

# Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, sobota, 1 września 1945 r.

Nr 185

## Tragedia i triumf Polski

Heroiczny wysiłek narodów zwycięskich w pierwszej wojnie światowej został zmarnowany przez krótkowzrocznych polityków, ulegających przemożnym wówczas wpływom wielkiego kapitału międzynarodowego. Nazajutrz po kapitulacji pobitych Niemiec zainaugurowano politykę coraz dalej idących ustępstw, której ostateczną konsekwencją była druga wojna światowa.

Nazajutrz po kapitulacji zrodził się w Niemczech mit, według którego Niemcy zwycięskie na polu walki, przegrały wojnę jedynie z winy wewnętrznych czynników rozkładowych i braku jednolitej, silnej władzy. Ten mit dogadzający niemieckiej pysze stworzył podłoże psychiczne dla ruchu, który najkonsekwentniej głosił i krzewił ideę odwetu i obłądną ideę Herrenvolku powołanego do panowania nad światem. „Mein Kampf” stał się ewangelią, a jego autor półbogiem narodu niemieckiego — dlatego, że jego psychika i jego dążenia najlepiej odpowiadały psychice i dążeniom mas niemieckich.

Europa nie wyciągnęła żadnych wniosków z tych faktów. Hitler otwarcie mobilizował wszystkie siły 80-cio milionowego narodu do wojny — a Europa trwała w błogostanie zakłamanego pacyfizmu. Jedynie Związek Radziecki podwoił swój wysiłek w celu zwiększenia swej siły obronnej. A co uczyniła Polska? Gdy jego koncepcja wojny przewidywała, że stała odrzucona — Piłsudski przerzucił się w drugą ostateczność: zawarł z Hitlerem pakt o nieagresji.

Ten nieszczerzny pakt może nie miałby tak tragicznych skutków, gdyby był pomyślany i z naszej strony tak, jak był pomyślany radziecko — niemiecki pakt o nieagresji z sierpnia 1939 roku: jako krótkoterminowe zawieszenie broni. Ale polityka Becka nadała mu zupełnie inny charakter: trwałego przymierza, nieledwie sojuszu polsko — niemieckiego. Uspiono czujność narodu polskiego, rozbrojono go moralnie, a Niemcy Hitlera otąd mogli jeszcze skuteczniej burzyć podstawy pokoju.

Żelazna konsekwencja, z jaką Hitler realizował swój program zawarty w „Mein Kampf” nie pozostawiała wątpliwości, że z taką samą konsekwencją będzie on usiłował urzeczywistnić swoje złowroge plany w stosunku do Polski. Swoją stosunek do narodu polskiego zawarł Hitler w słowach: Dla Polaków będę bezlitosny; niechaj idą na Sybir”. Był to program wyniszczenia narodu polskiego i dzisiaj chyba już nikt nie wątpi, że zwycięskie Niemcy byłyby ten program wykonywały co do joty.

Rozstrzelany przez Niemców pułkownik W. P. A. Horak w swej broszurze „Wojna polsko-niemiecka 1939” poddaje beznamietnej, rzeczowej, ale właśnie dlatego druzgocącej krytyce politykę zagraniczną, wewnętrzną i wojskową rządów sanacji. Cała ta polityka ani o jeden dzień nie odsunęła momentu uderzenia na Polskę, natomiast z góry pozabawiła Polskę wszelkich szans. Bez wątpienia: Niemcy miały przewagę pod każdym względem. Lecz właśnie dlatego należało poszukać oparcia o naszego wschodniego sąsiada. Jedynie Związek Radziecki mógł być udzielić nam pomocy w porę. Lecz Beck nawet nie próbował osiągnąć odpowiedniego ułożenia stosunków politycznych z Rosją, przeciwnie — prowadził politykę wyraźnie antyradziecką. Sanacja zaakceptowała zabór Austrii i rozbiór Czechosłowacji, a przecież było to poważne zwiększenie niemieckiego potencjału wojennego. Stworzenie „niepodległego” państwa słowackiego umożliwiło Niemcom oskrzydlenie Polski od południa. Mimo to, nawet wtedy — stwierdza pułk. Horak — nie zarządzono wczas nic dla zwiększenia gotowości obronnej państwa. Rozbudowę przemysłu wojennego rozpoczęto o kilka lat za późno, a o karygodnych zaniedbaniach w zakresie czysto wojskowym najlepiej świadczy fakt, że

16 milionowa Czechosłowacja w r. 1938 zmobilizowała siły zbrojne większe niż 35 milionowa Polska w 1939 roku! Mieli tedy Niemcy z winy Rydza wielką przewagę. Tej różnicy sił nie mogło wyrównać bezprzykładne bohaterstwo Wojska Polskiego, opuszczonego przez naczelnego wodza i większość wyższych oficerów. Rezultatem była tragedia wrześniowa, jakże żywa jeszcze w pamięci wszystkich.

Konsekwencją przegranej kampanii była pięcioletnia okrutna okupacja. Ale właśnie w tym okresie zajaśniały pełnym blaskiem cnoty Polaków. Byli wśród nas mali zdrajcy, lecz nie było Quislingów. Naród polski ani na chwilę nie złożył broni. Polacy walczyli na wszystkich frontach. I w kraju toczył się śmiertelny bój o wolność. Najlepsi synowie narodu ginęli w tej walce „jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec”, lecz krew ofiarna rodziła mścicieli, a gdy stało się jasne, że wojna toczy się nie tylko o wolność, lecz i o nową treść społeczną świata i Polski, nie tylko o niepodległość, lecz i ludową Polskę

— do walki z najeźdźcą stanęły po raz pierwszy z własnej woli masy robotnicze i chłopskie, i to jest historyczną zasługą obozu demokratycznego, który tę walkę organizował i do zwycięskiego końca doprowadził. Odrodzone Wojsko Polskie stworzone przez demokrację polską pomściło klęskę wrześniową i okrucieństwa okupacji, poniosło swoje zwycięskie sztandary wraz z sprzymierzoną armią radziecką aż do Berlina, mieczem wyrąbało Polsce nowe granice zachodnie, a konsekwentna realizacja programu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego utrwaliła osiągnięcia oręża polskiego nad Bałtykiem, Odrą i Nisą po wieczne czasy.

Wrzesień 1939—1945: Miesiąc klęski i początek tragedii narodowej — i rok historycznych zwycięstw i triumfu. Przed sześciu laty słaba Polska walczyła osamotniona z wrogiem, narodziła się z ruin. Dziś, silna jednością Polską ma potężnych sojuszników i wspaniałe możliwości rozwoju swych sił, swej gospodarki i kultury. W ciągu tych sześciu lat Polska poniosła

olbrzymie straty i ofiary, a jednak jej bezpieczeństwo i jej znaczenie w świecie jest dziś nieporównanie większe. Oto błogosławione owoce świadomego współdziałania wszystkich patriotycznych elementów polskich zjednoczonych w wielkim obozie demokracji polskiej.

Najazd niemiecki, pięć i pół letnia wojna z okupantem pozostawiły zniszczenia, które łącznie z koniecznością zagospodarowania ziem odzyskanych stawiają przed nami gigantyczne zadania. Czynną i patriotyczną postawą społeczeństwa polskiego, jego bezpośredni udział w realizowaniu mądrego programu rządowego jest gwarantem pokonania istniejących trudności i dalszego wzrostu potęgi i znaczenia Polski. Naród, którego nie zlamano najokrutniejszą w dziejach okupacją, który okazał tyle bohaterstwa i hartu w walce z najeźdźcą — zdobędzie się również na jednolity wysiłek, konieczny, aby już nigdy nie powtórzyła się tragedia wrześniowa, aby suwerenny naród polski mógł korzystać z owoców swej pracy, bezpieczny — szczęśliwy.

Jan Zagierski

## Polska w rzędzie mocarstw

Jeszcze jesteśmy in statu nascendi, tj. w okresie formowania się nowej Demokratycznej Polski. Ale już z mławicy powojennej wyłaniają się formy współczesnej Polski, jasne i wyraźne. Wiemy, jaka jest nasza rzeczywistość, ale nie mniej zdajemy sobie sprawę, jaka ma być ta nowa Polska. I to jest najważniejsze. Bez wyraźnych wytycznych, bez śmiało nakreślonego planu, nie można ani przebudowywać ustroju wewnętrznego ani klasę zębów pod jego życie gospodarcze. Właściwie tymi rozporządza w całej pełni Rząd Jedności Narodowej. I to jest jego zasługa, a nasz pożytek.

Kłopoty jakie mamy nie są właściwością specy-

ficznie polską. Spójrzmy na tę sprawę z ogólnoeuropejskiego punktu widzenia. Minister Spraw Zagranicznych Anglii, Bevin, występując dnia 19 sierpnia br. w Izbie Gmin powiedział: „Ludność krajów okupowanych przez Niemcy uczono nieposłuszeństwa i występowania przeciwko władzy krajów okupowanych. Hasłem narodów Europy był opór. Wynikiem zaś — bezprawie. Obecnie, gdy kraje te uwolnione zostały spod okupacji, trudno jest uzyskać z powrotem poszanowanie prawa i ustaw, jako naturalnego porządku rzeczy. Dalej ludność wzywano do jak najmniejszej wydajności pracy dla okupanta, a dziś nagle wzywa się tych samych ludzi, aby

pracowali z całą energią i dyscypliną. Okres ten przejścia z jednej sytuacji do drugiej wymaga cierpliwości i stanowczości.”

Jak więc widzimy, nie jesteśmy odosobnieni w trudzie przebudowy i gruntowania nowego życia powojennego. Wszystkie państwa w Europie podlegają tym samym wstrząsom i przemianom i mają do przezwyciężenia trudności wewnętrzne jeszcze większe niż Polska, że wymienimy tylko państwa bałkańskie i Francję. Nie jest dziś syty i bezpieczny ani Francuz ani Włoch, ani Grek ani Jugosłowianin. Zgodnie natomiast są relacje przyjeżdżających z krajów europejskich do Polski, iż życie płynie tu normalniejszym torem i wyżywienie jest tańsze i obfitsze.

Przez lat sześć imię Polski było przez Niemców wykreślone z życia. Nowej Europy hitlerowskiej. Przez sześć długich, jak wieczność lat, pozaeuropejskie narody słyszały tylko odgłosy zbrodni hitlerowskich, popełnianych na ziemiach polskich. Dziś Polska wraca do rodziny narodów europejskich. Ale jaka?

Oczy ludów europejskich przywykły widzieć na kartach Europy kraj o wgiętych, łamanych liniach granicznych na północnym Wschodzie i Zachodzie, zwany Polską, kraj bez naturalnych granic, nawet bez rzek granicznych, trudny do obrony, łatwy do napadnięcia. Jedną jedyną granicę południową miał opartą o grzbiety Karpat. Obecnie z chaosu powojennego, spod powalonych słupów granicznych wyrasta nowa Polska w kształcie niemal kwadratu, zwarta w wielkim masowym bloku, którego linie niemal są sobie równe.

Otrzymuje ona granice w tej szerokości i długości geograficznej możliwie najnaturalniejsze i najkrótsze. W granicach tych znajduje się zwarta masa przeszło 25 milionowego narodu, na przestrzeni ponad 300 tys. km<sup>2</sup> powierzchni. Jest to naród mówiący tym samym językiem, wyznający przeważnie tą samą religię i związany ze sobą tą samą więzią kulturalną. Siła wewnętrzna tego bloku zwanego jest większa niż Czechosłowacji, złożonej z katolickich Słowaków i husycko-protestanckich Czechów, Bułgarii i Jugosławii, różnoplemiennej, razem wziętych pomimo ich pewnej przewagi liczebnej. Poza Z.S.R.R. jesteśmy drugim co do liczebności państwem słowiańskim. Z państwa o silnej domieszce obcych narodowości, stajemy się państwem narodowościowo-monoetycznym.

Po raz pierwszy od czasów unii z Litwą, naszym zagadnieniem państwowym jest nie sprawa tej lub innej polityki wschodniej, której jasno wytkniętej do 1939 r. nie mieliśmy, lecz ustrój wewnętrzny narodu polskiego. Otwiera to nam nową kartę w dziejach wewnętrznych Polski i jest zadaniem większej trwałości i stałości politycznej.

Przesunięcie granic na zachód, o czym tak wyraźnie mówił niedawno Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bierut, ma również bardzo doniosłe znaczenie gospodarcze i ekonomiczne. Jest to równocześnie przesunięcie punktu ciężkości życia gospodarczego na zachód.

Według oświadczenia Ob. Prezydenta Bieruta, rzeczoznawcy sowieccy obliczyli, że wartość go-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

## W dniu zjazdu uczestników podziemnej walki zbrojnej o Polskę

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie zjazd uczestników podziemnej zbrojnej walki o wolność i niepodległość Polski.

W zjeździe tym biorą udział ci wszyscy, którzy w mrokach konspiracji walczyli zbrojnie o odrzucenie hitlerowskiego jarzma. Różne były łożyska, którymi walka ta toczyła się, różne były formacje i związki, do których walczyli należeli. Ale wszystkim żołnierzom podziemnych armii — obojętnie, czy byli to A. K., czy A. L., czy P. A. I., czy były to bataliony chłopskie, przysięgała jedna wspólna idea: idea walki o wolność i niepodległość Polski i jedna wspólna wola: przepędzenia znielowanego okupanta, osłabienia jego siły, uniesienia fermentu w funkcjonowanie jego aparatu administracyjnego i wojskowego i w razie potrzeby złożenia w ofierze własnego życia na barykadzie walki o wyzwolenie Ojczyzny.

Oczywiście — cele polityczne poszczególnych tych formacji podziemnych były różne, różnego rodzaju pobudki kierowały ich żywiołami. Ale w ostatecznym rachunku jest to obojętne. Każdy żołnierz podziemny, każdy zamachowiec, każdy partyzant spełniał swój obowiązek żołnierski szczerze i ofiarnie, w miarę sił swoich i umiejętności. Czy wówczas, kiedy w Łasku Podmiejskim ćwiczył się w nieomylnym władaniu stenem, czy wówczas, kiedy ciskał petardę w samochód Kuczery, czy wówczas, kiedy łączył się w bratnim współdziałaniu z oddziałami oswobodzicielskiej Armii Czerwonej, czy wówczas, kiedy walczył męźnie, acz bezskutecznie na barykadach płonącej Warszawy.

Dziś, kiedy polski obóz demokratyczny święci swój dziejowy triumf, dziś, kiedy Rząd Jedności Narodowej realizuje z powo-

zeniem swój polityczny i socjalny program, będący programem wszystkich Polaków dobrej woli, wszystkich ludzi pracy i wszystkich szczerych demokratów — nie ma u nas miejsca na wyulekanie tych czy innych ze wewnątrz różnic w formułowaniu programów politycznych, nie ma miejsca na sądy nad tymi czy innymi błędami politycznych wodzów poszczególnych zespołów zbrojnych. Poza tym wszyscy — uczestnicy podziemnej zbrojnej walki o wolność Polski — tworzą jedną rodzinę. Zespołeni jesteśmy wspólnie przelaną krwią i wspólnie — na tych czy innych odcinkach — stoczonymi walkami o niepodległość, silną i demokratyczną Polskę.

Wsparci o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, o przyjaźń z naszymi zachodnimi sojusznikami, ufnie patrzymy w przyszłość. Mając poparcie w masach ludu polskiego, śmiało i konsekwentnie przeprowadzamy nasze społeczne reformy, które są gwarancją sprawiedliwego i pomyślnego jutra wszystkich Obywateli naszego Państwa. I dziś, kiedy uczestnicy podziemnej zbrojnej walki o niepodległość zbierają się — w szóstą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej (która przypada na dzień, gdy na całym globie ziemskim zamilkł już sześć oręża i śmiercionośny warkot motorów) w skazanym przez Niemców na zagładę, a odradzającym się jak feniks z popiołów mieście — stolicy naszego Państwa — wiemy jedno: że czcić będziemy jednak pamięć tych wszystkich, którzy polegali w konspiracyjnej walce o Polskę i hołd oddajemy zasługom tych, którym dane było doczekać się momentu wyzwolenia i wziąć udział w odbudowie naszego kraju.

Eugeniusz Żytkowski

## Dziś w sobotę

o godz. 18-tej w auli uniwersyteckiej odbędzie się akademii z okazji 6-tej rocznicy wybuchu wojny.

## Polska w rzędzie mocarstw

(Ciąg dalszy z strony 1-szej)

spodarcza inwestycji, które Polska otrzymuje na ziemiach zachodnich w wyniku granicy na Odrze i Nisie Łużyckiej, wynosi 9,5 miliardów dolarów, traci zaś Polska na wschodzie 3,5 miliardów dolarów. Cyfrę 9,5 miliardów należy zmniejszyć o pół miliarda, wartość wywiezionego przed konferencją berlińską sprzętu.

Przekładając te cyfry na język ekonomiki należy przypomnieć, że wydobycie węgla na całym Śląsku w 1943 r. wynosiło 90 milionów ton, podczas gdy cała produkcja węgla w Polsce w 1938 r. wynosiła 31,1 mil. ton. Nowoodzyskane obszary dają więc przeszło 70 proc. węgla w Polsce dzisiejszej. Sam Śląsk Opolski zwiększa wydobycie rud żelaznych w Polsce o 30 proc. Poza tym ciężar gatunkowy przemysłu na odzyskanych ziemiach zachodnich przybrał na wadze w czasie wojny wskutek przeniesienia z zagłębia Ruhry przez Niemców potężnych ośrodków przemysłowych.

Dalej pamiętać należy, że na tereny obecnie odzyskane przeniesli Niemcy z Centralnej Polski większość zakładów przemysłowych, chcąc GG. przekształcić w kraj ściśle rolniczy.

Przesunięcie się punktu ciężkości przemysłu polskiego na zachód zmieniło jego strukturę i hierarchię. Na pierwsze miejsce wysuwa się przemysł metalowy kosztem przemysłu włókienniczego.

Ta zmiana hierarchii wywołała żywy oddźwięk zagranicą. Pierwsza Szwecja zrozumiała wartość potencjału przemysłowego nowej Polski i zawarła z nami umowy.

Lecz nie tylko ogromne możliwości rozwojowe przemysłu polskiego metalowego i włókienniczego i nowe surowce zwróciły uwagę zagranicę. Jesteśmy w szczęśliwym położeniu, że również nasz przemysł spożywczy budzi zainteresowanie krajów importujących żywność. Tereny między dawną granicą zachodnią a Odrą, Nisą i Pregolą stanowiły obok Nadrenii tereny Rzeczy o największej wydajności rolniczej. Z obszaru obejmującego 27% powierzchni ziemi ornej w Polsce w granicach 1939 r. uzyskiwano na ziemiach zachodnich, jakie nam teraz przypadły, zbiór pszenicy i żyta wynoszący około 40% ilości zbiorów w Polsce, w jęczmieniu i owsie więcej niż połowę naszych zbiorów, a w kartoflach 1/2 zbiorów naszych. Produkcja buraka cukrowego stanowiła aż 120%, produkcji całej Polski przedwojennej. Dalej blisko 27% odzyskanych ziem stanowią lasy w 1/2 części na Pomorzu Zachodnim. Lasy te są prawie nie wyniszczone, gdyż Niemcy niszczyli głównie polski drzewostan, wytrzebając go znacznie. Przez włączenie do naszych granic większej części puszczy Białowiejskiej, stan lasów poprawił się i przemysł drzewny zyskał również możliwości rozwoju.

Zagraniczne sfery przemysłowe zdają sobie dołatknie sprawę z naszych możliwości gospodarczych i widzą w nowej Polsce ważny czynnik ekonomiki międzynarodowej.

Wchodzi więc Polska odrodzona na teren międzynarodowy zwarta wewnętrznie narodowościami, nie obciążona kompleksami zagadnień mniejszościowych i gospodarczo zdolna do samodzielnego bytu.

Jest to droga do zajęcia przez Polskę należnego jej miejsca w Europie — droga do stanowiska mocarstwowego.

Henryk Barański

### Wyjazd ambasadora polskiego do Moskwy

Warszawa, 31. 8. (Polpress) — Nowy ambasador Polski, akredytowany przy rządzie moskiewskim, prof. dr Raabe, wyjechał w dniu wczorajszym do Moskwy, celem objęcia swej placówki dyplomatycznej.

### Ambasador R. P. w Jugosławii przybył do Warszawy

Warszawa, 31. 8. (Polpress) — Do Warszawy przybył ambasador Rzeczypospolitej w Jugosławii, witany na lotnisku przez ambasadora jugosłowiańskiego, akredytowanego przy Rządzie Polskim.

### Ambasador Polski w Londynie u ministra Bevena

Londyn, 31. 8. (BBC) — Ambasador Polski w Londynie dr Strassburger odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Anglii Bevenem. Tematem rozmów były stosunki polsko-angielskie oraz wyniki konferencji poczdamskiej.

### Otwarcie Zjazdu Uczestników Walki z okupantem

Warszawa, 31. 8. (Polpress) — W dniu 1-go września nastąpi pod protektorem Prezydenta Bieruta przed kolumną Zygmunta otwarcie Zjazdu Uczestników Walki z okupantem.

### Ameryka i Niemcy

Londyn, 31. 8. (Polpress) — Jak donosi agencja Reuters, na konferencji zarządu wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej wygłosił przemówienie pułkownik Jefferson, dyrektor amerykańskiej komisji dla spraw odszkodowań. Płk. Jefferson oświadczył, że Niemcy będą płacić odszkodowania Stanom Zjednoczonym do 1 lutego 1948 roku.

Płk. Jefferson omówił sprawę wywiezienia fabryk niemieckich. Zostanie powzięta decyzja co do tego, które fabryki będą usunięte z każdej strefy okupacyjnej i dokąd one będą skierowane. Nie została jeszcze ustalona podstawa podziału odszkodowań pomiędzy mniejsze państwa.

General L. D. Clay, przedstawiciel generała Eisenhowera, na zażycanie, czy obniżenie stopy życiowej zgodne jest z wymogami demokracji, odpowiedział: „Pierwszym naszym celem jest zniszczenie potencjału wojennego Niemiec. Nie można tego dokonać bez ukarania w pewnym stopniu całego narodu niemieckiego, bez obniżenia stopy życiowej Niemców. Jest to cena, którą naród niemiecki musi zapłacić za rozpętanie agresywnej wojny. Chociaż musimy obecnie obniżyć stopę życiową Niemców, pozostawiamy narodowi niemieckiemu nadzieję na przyszłość.”

## Święto lotnictwa polskiego

Rozkaz Naczelnego Dowódcy W. P. w 6-tą rocznicę wybuchu wojny

Warszawa, 31. 8. (Polpress). Naczelnny dowódca Wojsk Polskich, Marszałek Rola-Zymierski, gen. dyw. Spychalski i szef sztabu gen. broni Korczyński w związku z szóstą rocznicą uderzenia Niemiec na Polskę, wydali do generałów, oficerów i szeregowców Wojsk Lotniczych Polski specjalny rozkaz. W rozkazie tym podkreśla się zniszczenie przedwrześniowego lotnictwa polskiego, które musiało ulec przemocy wroga a następnie poza granicami Polski rozwijało skrzydła do nowych lotów. Rozkaz wspomina czasy utworzenia się pierwszego pułku lotniczego „Warszawa” i jego chlubny szlak bojowy w słynnej ofensywie przez Wisłę, poprzez Wąłcz, Kołobrzeg i Berlin. W żadnej z wiel-

szych bitew zimowej kampanii nie brak było lotnika polskiego, a kilkakrotne wyróżnienie jego w specjalnych rozkazach Stalina jest najlepszym dowodem jego wspaniałej postawy i doskonałości. Lotnictwo to rozrosło się niebawem dzięki wyposażeniu w nowy sprzęt lotniczy i wydajnej pomocy Z.S.R.R. w potężną armię powietrzną. Dzień 1-szy września jest świętem lotnictwa polskiego a najwybitniejsi jego przedstawiciele zostaną w tym dniu odznaczeni orderami Virtuti Militari V-tej klasy. Dnia 2-go września odbędzie się imponująca defilada lotnictwa polskiego nad lotniskiem mokotowskim, połączona z popisami powietrznymi.

### W hołdzie pracy

## Uroczystość robotnicza w zakładach Cegielskiego

Człowiek i jego praca, a nie bezduszny kapitał — jest twórcą wszelkich wartości, jest tym czynnikiem, który tworzy i buduje organizmy społeczne. W Polsce powojennej zrozumienie tej zasady stało się powszechne i dlatego praca znajduje należytą ocenę i uznanie.

W dniu wczorajszym w zakładach Cegielskiego odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród 130 robotnikom, którzy przepracowali w tych zakładach powyżej 25 lat. Wśród jubilatów niektórzy mają za sobą już trzydziści parę lat pracy na terenie zakładów. Uroczystość zaszczycił swą obecnością wiceminister przemysłu inż. Rumiński — z którego rąk weterani pracy otrzymali dyplomy i nagrody pieniężne oraz upominki.

Dostojnego gościa powitali: dr Kreglewski, dyr. Lutosławski, dyr. Michalski i Rada Zakładowa. W przemówieniu swym wiceminister podkreślił znaczenie pracy robotnika, jako najbardziej twórczego elementu, który pozwolił nam wydrżnąć Polskę z ruin. Dzięki naszym zmianom ustrojowym, masy pracujące stały się dziś gospodarzem kraju, a praca robotnika spotyka się z należytem uznaniem.

Następnie wiceminister Rumiński zwiedził oddział zakładów Cegielskiego w Głównej, przy czym informował się o wynikach produkcji. Na zakończenie podniosłej uroczystości odbył się przy współudziale wiceministra wspólny obiad.

Szczegóły podamy w numerze następnym.

## Poznański Batalion Ludowy

Do ogólnopolskiego Zjazdu Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami zgłosił akces „Poznański Batalion Ludowy”, działający na terenie województwa poznańskiego. Na czele baonu stał przez cały czas jego istnienia kpt. Cieślak „Olszyna”. Baon liczył około 1.000 ludzi. Zorganizowany w lutym 1943 r., przeprowadził cały szereg udanych akcji, jak zabicie komendanta żandarmerii w Szlissinie, zabicie oberleutnanta w Wągrowcu, bojkot dostaw i kontyngentów dla okupanta, ochrona Polaków ściganych i przeprowadzanie ich do G. G., wyrabianie zagrożonym dowodów osobistych, kolportaż polskiej prasy niepodległościowej, rozpowszechnianie wiadomości radiowych.

W przeddzień wkroczenia Armii Czerwonej uderzył na Niemców pod Poznaniem i z boku Armii Czerwonej prowadził tam walki.

Zgłosił również akces Komenda Główna Związku Odbudowy Rzeczypospolitej (Z.O.R.) i organizacji „Polska Niepodległość” (P.N.). Jako zbrojne formacje prowadziły one samodzielną walkę podziemną z najeźdźcą w okresie od października 1939 r. do kwietnia 1943 r. Po tym terminie zaś w ramach A. K., Z. O. R. przekazał do A. K. 10 tysięcy szeregowych i oficerów, P. N. 15 tys.

Zgłoszenia podpisali z ramienia „Poznańskiego Baonu Ludowego” kpt. Cieślak, z ramienia Z.O.R. ppłk. Baczkiewicz Leon, z ramienia P.N. ob. Twardy Władysław.

## Komisja Badania Zbrodni Niemieckich rozpoczęła swe prace w Poznaniu

W celu ujednolajnienia i usprawnienia zbierania dokumentów zbrodni niemieckich istnieje Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce z Oddziałami dla każdego województwa. Powołana ona została do życia przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej dla zbierania materiału i przeprowadzenia badań dotyczących zbrodni, których działalność niemieckich władz państwowych, władz partyjnych N. S. D. A. P., a także wszelkich innych instytucji niemieckich i członków społeczeństwa niemieckiego, zarówno w stosunku do obywateli polskich zamieszkałych w Polsce lub przebywających za granicą, jak i do obywateli wszelkich innych państw, którzy w okresie okupacji stale lub chwilowo przebywali na ziemiach polskich. Z uwagi na to Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce jest czynnikiem nadrzędnym w stosunku do wszelkich istniejących poprzednio lub założonych równocześnie lokalnych instytucji o tym samym lub pokrewnym charakterze, kieruje ich dalszymi pracami, wykorzystując dla ogólnych celów wyniki ich badań oraz przejmując nadzór nad ich zbiorami materiałów i dokumentów.

Prezydium Komisji składa się z siedmiu członków. Pierwszym przewodniczącym jest Minister Sprawiedliwości. Kierownikiem zaś Wojewódzkiego Oddziału w Poznaniu jest ob. prokurator Jonsik. W skład prezydium wchodzi oprócz tego ob. dr Widy-Wirski, prof. dr Laguna, — kierownik Zakładu Medycyny Sądowej oraz mgr Pilchowski przedstawiciel P. Z. Z. W powiatach tworzą się Oddziały powiatowe, w skład których wchodzi 3—7 osób.

Wojewódzki Oddział poznański zaczął już swą pracę. Wyłoniono sekcje: a) prawną, b) obozową-więzienną, c) ekspertyz sądowych, d) propagandową i e) publicystyczną. Utworzone sekcje mają charakter tymczasowy i ulegną odpowiednim zmianom w razie wprowadzenia w życie jednolitego ogólnopolskiego statutu. Wszelkie czynności w związku z badaniami zbrodni niemieckich w Polsce będą przeprowadzane z jak największą dokładnością i obiektywizmem, w celu wiernego odzwierciedlenia stanu faktycznego. Przedmiotem badań Główna Komisja są obozy koncentracyjne i inne miejsca masowych zbrodni niemieckich oraz wszelkie zbrodnie nawet indywidualnie popełnione na szkodę Polaków lub osób przebywających w Polsce.

W tym stanie rzeczy miejscem przestępstwa zbrodniarzy niemieckich mogą być również były więzienia niemieckie: Pawiak w Warszawie, Montelupich w Krakowie, osławione więzienie tarnewskie i inne miejsca stracenia podczas tzw. pacyfikacji i rozstrzeliwania zakładników, masowe groby osób wymordowanych po kryjomu nocami,

getta i miejsca odosobnienia dla Żydów, oraz tp. kaźnie. Zwracamy uwagę, iż obliczone na zmylenie opinii publicznej oznaczenia obozu koncentracyjnego mianem „Obóz pracy” (Arbeitslager), „Obóz pobytu” (Aufenthaltslager) lub „Obóz internowanych osób cywilnych” (Zivilinterniertenlager) nie powinno nikogo wprowadzić w błąd.

Pod tymi nazwami kryły się bowiem w rzeczywistości zwykłe obozy koncentracyjne, które w dokumentach poufnych nazywane były i oznaczane jako KZ. lub KL.

Wiele ofiar niemieckiego bestialstwa, wielu b. więźniów niemieckich spisało już swe zeznania. A każde takie zeznanie to dokument! Wskazujemy więc, aby wszyscy wymienieni ujęli swe przeżycia na piśmie. Idąc z pomocą Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Oddział w Poznaniu, otworzyła dwa biura przyjmowania zeznań ofiar „ładu” niemieckiego. Zeznania przyjmuje codziennie prokurator Sądu Specjalnego, ul. Młyńska 1a pokój 33, w godz. 9—12, lub biuro przy ul. Niecałej nr 14, I piętro w godz. 11—14-tej.

A więc wszyscy wysiedleni, b. więźniowie z wszelkiego rodzaju więzień i obozów, b. jeńcy wojenni i wszyscy inni, którzy odczuli na sobie zbrodniczą działalność niemiecką niech się zgłaszają i składają swe zeznania. Pamiętajcie, że każde wasze zeznanie, to ważny dokument, barbarzyństwa niemieckiego!

K. J.

### Podpisanie dwóch umów handlowych z Polską

Warszawa, 31. 8. (Polpress) — W Warszawie został podpisany układ handlowy norwesko-polski w obecności ambasadora norweskiego w Moskwie i ministra żeglugi i handlu Jędrzychowskiego. Na mocy tego układu Polska dostarczy 600 tys. ton węgla (w najbliższym czasie pierwszą ratę w wysokości 150 tys. ton). W zamian za to otrzyma 100 tys. beczek śledzi i tranu lecniczego oraz wypożyczony tabor kolejowy w postaci większej ilości wagonów i lokomotyw. Przewidziane są również większe kredyty dla Polski. Równocześnie została podpisana umowa duńsko-polska, obowiązująca od 1 września br. do 1 maja 1946 r., na mocy której Polska dostarczy Danii 600 tys. ton węgla a w zamian otrzyma masło, bekony, ryby, konie i bydło oraz 7 milionów koron duńskich kredytu. Polska dostarczy również Danii cynku i innych rud żelaznych i to już we wrześniu br. Z okazji podpisania tych ważnych traktatów handlowych min. dr Jędrzychowski wydał wspólne śniadanie na cześć obu delegacji, norweskiej i duńskiej.

### Z Ruchu Ludowego

„Zielony Sztandar” ogłasza następujący komunikat Stronnictwa Ludowego:

Naczelnny Komitet Wykonawczy S. L. na posiedzeniu odbytym w dniach 20 i 21 sierpnia br. powziął następującą uchwałę:

Z uwagi na to, że grupa ludowa reprezentowana przez ob. ob. Mikołajczyka i Kiernika organizuje faktycznie pod ich kierownictwem drugie S. L. — Naczelnny Komitet Wykonawczy stojąc na gruncie jednoci Ruchu Ludowego postanawia opracować w ciągu najbliższych dni platformę ideowo-polityczną, która stanowić będzie podstawy dla zjednoczenia Ruchu Ludowego w Polsce.

NKWSL uzależnia swoje ostateczne ustosunkowanie się do działalności grupy ob. ob. Mikołajczyka i Kiernika od stanowiska, jakie zajmą oni wobec zasad połączeniowych, określanych przez NKWSL w platformie połączeniowej.

PAP Polpress komunikuje: W dniu 25 sierpnia 1945 r. Prezes Rady Ministrów Ob. E. Osóbka-Morawski, przyjął członków prezydium nowego stronnictwa politycznego w Polsce pod nazwą: Polskie Stronnictwo Ludowe. W delegacji uczestniczyli: wiceprezes naczelnego komitetu wykonawczego PSŁ, ob. J. Niecko, wiceprezes minister Władysław Kiernik naczelnny sekretarz ob. Stanisław Wójcik i członek prezydium, minister Czesław Wycech.

### Prezydium KCZZ u Premiera

W dn. 28 bm. Premier tow. Osóbka-Morawski przyjął prezydium Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce w osobach przewodniczącego tow. A. Dońskiego i sekretarza generalnego tow. K. Witaszewskiego. Członkowie prezydium K. C. Z. Z. przedstawili premierowi ciężką sytuację aprowizacyjną świata pracy w Polsce.

Tow. premier Osóbka-Morawski wykazał głębokie zrozumienie dla potrzeb robotniczych i przyrzekł realizację postulatów.

### Jednorazowy zasiłek

#### dla nauczycielstwa polskiego

Warszawa, 31. 8. (Polpress) — Na mocy specjalnego dekretu z dnia 29 sierpnia — nauczycielstwo polskie otrzyma jednorazowy zasiłek w wysokości dwumiesięcznej pensji, ze względu na ciężkie jego położenie materialne.

### Nowe ekscesy antyżydowskie

Warszawa, 31. 8. (Polpress) — Elementy spod znaku reakcji spowodowały nowe ekscesy antyżydowskie w Lublinie, w wyniku których aresztowano Mariana Gajkowskiego z N. S. Z., którego rzekomo miały zamordować bandy żydowskie.

### Lądowanie wojsk amerykańskich odbywa się bez przeszkód

Nowy Jork, 31. 8. (Polpress) — Ogłoszono komunikat amerykańskiej kwatery głównej, z którego wynika, że okupacja Japonii odbywa się zgodnie z planem. Bez przerwy przewozi się żołnierzy przy pomocy olbrzymich transportowców. Dotychczas lądowało 40 tysięcy wojsk sprzymierzonych. Gen. Mac Arthur — którego kwatera znajduje się w Jokohamie — doniósł, że plan okupacji został wykonany bez niepotrzebnego rozlewu krwi i jakiegokolwiek taru. Właściwie oddziały okupacyjne wejdą do Tokio dopiero po podpisaniu aktu kapitulacyjnego. Marsz w kierunku pałacu cesarskiego już się rozpoczął, a wojska sprzymierzone zostały przewiezione do Jokohamy w japońskich samochodach ciężarowych. Ludność miejscową przeniesiono do baraków.

Londyn, 31. 8. (BBC) — W Tokio nie ma jeszcze żadnych wojsk ani patroli sojuszników, jedynie lotnictwo amerykańskie zrzucało nad miastem skrzynie z żywnością przeznaczoną dla jeńców. Według oświadczenia korespondentów zagranicznych, zniszczenia w Japonii wywołane wojną, zwłaszcza bombami palącymi, są bardzo znaczne — dotyczy to zwłaszcza Tokio. Sytuacja żywnościowa jest również fatalna. Największe statki japońskie znajdujące się w zatoce Jokosuka zostały doprowadzone do statków amerykańskich łącznie z japońskimi ładunkami podwodnymi. Z kwatery gen. Moutbattena wyjechała dalsza delegacja emisariuszy do Singapora.

### Sesja parlamentu japońskiego

Londyn, 31. 8. (BBC) — W grudniu odbędzie się sesja parlamentu japońskiego, która ma przygotować wybory na styczeń.

### Wznowienie procesu Quislinga

Londyn, 31. 8. (BBC) — Dziś wznowiony został proces Quislinga. obrońca Quislinga zachorował, lecz sąd wyznaczył zastępcę z urzędu.

### Wybory w Jugosławii

Londyn, 31. 8. (BBC) — W dniu 11-go listopada odbędą się wybory w Jugosławii.

### Posiedzenie rady kontrolnej w Niemczech

Berlin, 31. 8. (Polpress) — Odbyło się 4-te posiedzenie rady kontrolnej pod przewodnictwem marsz. Zukowa. Czterej przedstawiciele wielkich mocarstw wydali odezwe w sprawie objęcia najwyższej władzy w Niemczech.

### Oświadczenie gen. Eisenhowera

Londyn, 31. 8. (BBC) — Według oświadczenia gen. Eisenhowera — Europa może mieć słusne pretensje do korzystania z zapasów węgla niemieckiego. W tych dniach wyjedzie z Nowego Jorku tysiąc cywilnych jeńców niemieckich do Europy, którzy zostaną użyty do pracy w kopalniach węglowych w Niemczech.

### Nowe transporty UNRRY dla Europy

Londyn, 31. 8. (BBC) — Jak komunikują, Europa otrzyma w najbliższym czasie z ramienia UNRRY 15 tys. traktorów. Kanada zobowiązała się również dostarczyć 10 tysięcy beczek śledzi i makreli.

### Milionowy członek

Partii Komunistycznej we Francji  
Paryż, 31. 8. (Polpress) — Dnia 2 września nastąpi uroczyste przyjęcie milionowego członka Partii Komunistycznej we Francji.

# Od wieków „krwawiąca granica”

Było to dnia 4 marca 1933 r. Hitler w przeddzień wyborów do Reichstagu leciał samolotem do Krolewca. Kiedy samolot znalazł się nad polskim Pomorzem, z zainstalowanego na pokładzie mikrofonu odezwał się Goebbels: „Zbliżamy się do krwawej granicy... Führer ma głos”. Mowa kanclerza była krótka, „pokojowa” z wyjątkiem jednego, istotnego zdania: „na wschodzie zawsze zapalał się płomień niemieckiej wolności”.

W stosunkach polsko-niemieckich były chwile, kiedy zdawało się wielu politykom polskim, że dojdzie do normalnej, sąsiedzkiej współpracy. Takim momentem było uznanie przez Niemcy w traktacie wersalskim „całkowitej niepodległości Polski”, takim drugim — „deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy” z 26 stycznia 1934 r., poprzedzona wypowiedzią Hitlera z 24 października 1933 r. W tych momentach, pojętych jako historyczne, epokowe i przełomowe, wydawało się wielu politykom polskim, że państwo polskie i niemieckie się porozumieją ze sobą, że Niemcy traktują i układają się z Polską na zasadzie absolutnej równości. Zdawało się więcej: że w ciągu dziesięciu lat od ratyfikacji deklaracji, tzn. od 24 lutego 1934 r., żadna trudność, żaden zatarg nie mogą w następstwie spowodować starcia zbrojnego. I analizując te politykę, Kazimierz Smogorzewski, uznawany za jednego z najwybitniejszych badaczy zagadnień polsko-niemieckich w publicystyce przedwojennej, na łamach „Strażnicy Zachodniej” z października — grudnia 1933 r., stwierdził: „Nasza polityka zagraniczna musi być trzeźwa, przewidująca, ciągła, ale przede wszystkim odważna. Taką jest dziś. Tworzą ją myśl marszałka Piłsudskiego z talentem, umiejętnością i rozważa wciela w czyn jego uczeń — minister Józef Beck. Jego wytrwałość i męskiej polityce przychodzi w sukurs różne skutki zmieniającego się położenia międzynarodowego. Toteż już od dwu lat jesteśmy na szachownicy europejskiej jedyną z najczynniejszych sił. Nie grożą nam żadne katastrofy, ani nieszczęścia. Wódz Trzeciej Rzeszy może nie tylko utrzymać, ale i utrwalić obecny kierunek polityki niemieckiej wobec Polski. Ponieważ nikt w Polsce nowego zdradzenia nie pragnie, żyjemy wiarę, że w stosunkach pomiędzy obu narodami zaczyna się nowa era. Dzieje stosunków niemiecko-polskich na przestrzeni tysiąclecia nie pozwalają twierdzić, że Niemcy i Polacy zawsze byli tylko nieprzejednanymi wrogami... Geografia fizyczna i ekonomiczna, oraz wijąca się linia naszego etnicznego sąsiedztwa nakazują nam wejść na drogę współpracy”.

## Federatywna koncepcja Becka

Tak się przedstawiał kierunek propagandy i prasy wewnątrz kraju i za granicą, jaki wytyczała deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy z 26. 1. 1934 r. Takie były myśli, którymi karmiono naród polski przez długi szereg lat. Takie były rzekome podstawy polskiej racji stanu, które polskiemu ministrowi spraw zagranicznych dyktowały jego system przymierzy, które wyznaczały mu drogi współpracy z jednym i drugim — każyły walczyć na śmierć i życie. Ukoronowaniem tej błędnej polityki Józefa Becka miało być zrealizowanie federatywnej koncepcji „sanitarnej odgraniczenia” wielkiej Unii państw od Bałtyckiego po Czarne Morze.

Zapomniano jednak wówczas o trzech rzeczach. Chcąc bowiem tego rodzaju politykę prowadzić, 1. trzeba mieć mocne zaplecze, 2. samemu być silnym, 3. współpartner polityk, w danym wypadku Niemcy, jest w polityce swej uczciwy. Tymczasem u podstaw hitlerowskiej polityki leżała rewolucja, która kazała jej „trzymać otwarte rany” w zanadru, dlatego, aby w odpowiednim momencie je odkryć i uzyskać możliwości czynnego zaatakowania. Taką otwartą raną była zawsze dla Niemiec jej granica wschodnia według traktatu wersalskiego i Gdańsk. Przez zawarcie paktu o „niestosowaniu przemocy” Hitler wiedział, że wprowadzi moment uspokojenia do stosunków polsko-niemieckich, że w ten sposób w polityce europejskiej zniknie punkt nerwowy, bardzo dla niego wówczas niebezpieczny. Dla niego, realną politykę nie stanowiło przecież ciągle podkreślanie „krwawości rany” na forum międzynarodowym i wewnątrz kraju. To mogło być potrzebne takiej lub innej klicie polityków, która chciała wypłynąć i na tej podstawie budować przyszłość swego obozu. Realna polityka — to urzeczywistnienie dalekich czasowo celów poprzez rezygnowanie z nich na taki lub inny czas, to nie krzyk szerokich mas i ich emocjonalnego ustosunkowania się. Mógł to robić Gustaw Stresemann w r. 1925, stosując taktykę izolacji wobec Polski, dążąc do urzeczywistnienia zmiany granic, Polski przez odebranie Gdańska, Pomorza, części Górnośląskiej (Les papiers de Stresemann, Paryż, 1932, t. II, s. 112). Hitler, jak Stresemann, nie potrzebował w pierwszych latach swego panowania efektywnych atutów politycznych. Jako taktik-polityk musiał dopiero wypracować warunki takiego podstawienia zagadnienia na forum międzynarodowym, wytworzyć, a przede wszystkim przygotować wewnątrz kraju odpowiednie siły zbrojne i podstawy do otwartego wystąpienia wobec takiego lub innego kontrahenta.

## Rewolucyjność systemu niemieckiej polityki w stosunku do Polski

I na tym polegała cała rewolucyjność systemu hitlerowskiej polityki odnośnie Polski. Stąd polityka Hitlera w stosunku do Polski była tylko improwizacją, była tymczasowym uregulowaniem.

To dawało możliwość wystąpienia w odpowiedniej chwili z właściwym programem, szczególnie wtedy, kiedy Niemcy swoją „politykę wschodnią z Polską a nie przeciw Polsce robić będą mogli” (wypowiedź Hitlera do Rauschninga z 1933 r.). Bo przecież, kto wie, czy za cenę „wymiany” Pomorza za inne terytoria, np. w stosunku do Litwy, nie da się granicznego problemu polsko-niemieckiego rozwiązać — rozumował — a mając „krwawiącą ranę” narodu niemieckiego z polskim rozwiązaniem, nie uderzyć w końcu na swego ideowego i śmiertelnego wroga — na Rosję.

Zawarcie paktu o „niestosowaniu przemocy” przez Niemcy w styczniu 1934 r. było więc manewrem taktycznym rewolucyjnej polityki Hitlera. Kiedy Forster przed objęciem nacjonalistycznego-socjalistycznego rządów został przyjęty przez Hitlera, wtedy nakazał mu „wódz” tak politykę w Gdańsku poprowadzić, ażeby oszczędzić Niemcom każdej skomplikowanej sytuacji, bo przecież nie jest zadaniem polityki partii prowadzić patriotyczną politykę w sensie narodowej egzaltacji społeczeństwa niemieckiego. Im polityka o egzystencji narodu niemieckiego będzie prowadzona ciszej i bez rozgłosu, tym lepiej będzie ona odpowiadała niemieckim interesom. Rozwiązanie sprawy Gdańska i Pomorza nie należy do partii, ale do Rzeszy — stwierdzał wobec Forstera.

Z chwilą tedy, kiedy te możliwości polityczne realne, wmiśniania się i rozwiązania „krwawej granicy” stały się jasne, kiedy pozycja Niemiec na terenie międzynarodowym po zajęciu zagłębia Saary w r. 1935, wcieleniu Austrii w marcu 1938, zajęciu Sudetów we wrześniu 1938 r., Czech w marcu 1939 r. i Klajpedy w końcu marca 1939 r., była dojrzała, kiedy w Monachium Hitler przyłożył, jak się w Stanach Zjednoczonych mówiło (tajne dokumenty ambasady R. P. w Waszyngtonie z 12. 1. 1939 r.), Chamberlainowi pistolet do głowy, tak, że Francja i Wielka Brytania nie miały innego wyjścia, jak tylko zawrzeć haniebny pokój, wtedy przyszła kolej na Polskę.

## Hitler odkrywa karty

Po nieformalnej rozmowie dnia 24. 10. 1938 r. Hitler zwraca się do Polski 21. 3. 1939 r. z propozycją powrotu Gdańska, jak i wybudowanie eksterytorialnego połączenia kolejowego i samochodowego między Prusami Wschodnimi a Rze-

szą. Już 28 kwietnia uznaje deklarację o niestosowaniu przemocy w swej mowie w parlamencie za nieobowiązującą i w tym samym dniu temuż samemu Beckowi, który w r. 1934 sądził, że Niemcy nie są przecież „nieprzejednanymi wrogami”, postawił sprawę „krwawej granicy” zdecydowanie i całkiem otwarcie w mniemaniu, że jak w r. 1934 przez pakt o niestosowaniu przemocy z Polską udało mu się zburzyć cały system przymierzy, gwarantujący Europie wspólne działanie w stosunku do Niemiec, stara się Hitler, jeszcze 23 sierpnia 1939 porozumieć z Anglią, bo „przecież całe moje życie walczyłem o przyjaźń niemiecko-angielską, a tylko stanowisko angielskiej dyplomacji o bezcelowości tej próby mnie przekonało”. Uważa, że na tej drodze uda mu się pozostawić Polskę samą sobie. To się jednak Hitlerowi nie udało i mimo ostatniej próby dnia 31 sierpnia 1939 r. o godz. 21-szej Anglia, a z nią Francja decydują się iść ręką w rękę z Polską.

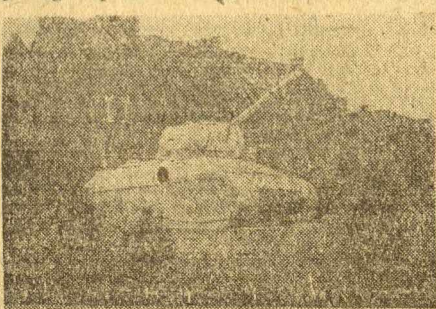
Dla Hitlera odwrotu już nie było. 1 września 1939 r. o godz. 6.15 rano wojska niemieckie zaatakowały Polskę zbrojniami i przeszły granicę, tę „krwawiącą granicę”, o której tyle lat mówiło się wśród najbardziej zaufanych hitlerowców, a która miała stać się bramą Wielkich Niemiec, które zapanują poprzez zrealizowanie swej polityki wschodniej nad całym światem.

Ale w ostatecznym wyniku tej strasznej wojny, rozprężanej przez zaborczy hitlerizm, „krwawiąca granica” przerodziła się w myśl prawa historii i polskich praw życiowych daleko na zachód, a naród polski nie powinien nigdy zapomnieć, że będzie ona wciąż w oku nie tylko u naszego zachodniego, dziś pokonanego sąsiada, ale i u niektórych jego popleczników.

Czesław Piłchowski

## Trzcianka czci bohaterów

Na zaproszenie sowieckiego Komendanta Wojennego w Trzciance (Schönlanke), wysłaliśmy specjalnego sprawozdawcę na uroczystości od-



Człowiek stojący przed mauzoleum, miażdżący orla pruskiego

słonecia mauzoleum ku czci poległych w bojach o Trzciankę sowieckich żołnierzy.

Uroczystość odsłonięcia odbyła się w obecności gen. Antomowa, komendanta majora Rulcowa, przedstawicieli armii polskiej, władz miejscowych, partii politycznych, wojska sowieckiego i polskiego oraz wszystkich Polaków z powiatu. W połączeniu z tymi uroczystościami odbyły się pierwsze dożynki na odzyskanych ziemiach.

Inicjatywa budowy mauzoleum wyszła z Komendy Wojennej mjr. Rulcowa, który sam brał udział w walkach o oswobodzenie Trzcianki. W mogile pochowano 54 poległych żołnierzy sowieckich. Stroną techniczną budowy mauzoleum zajął się pracownik Wydziału Budowlanego przy Starostwie Powiatowym ob. Polak. Ob. Polak, mimo swych 73 lat, sprostał zadaniu w zupełności. Kierownictwo budowy spoczywało w rękach niestrudzonego majora Koczeta, któremu wszelką pomocą służył miejscowy starosta ob. Komarnicki.

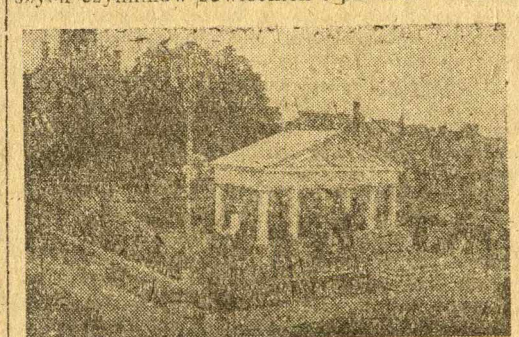
Mauzoleum stoi na placu, który za czasów niemieckich był placem rynkowym, o zwykłym bruku i nieestetycznym wyglądzie. Dzisiejsza przemiana dała miastu plac o poziomie zachodnio-europejskim. Praca nad przebudową placu trwała 4 miesiące i 6 dni. Zatrudnionych było przy pracach 600 ludzi, przeważnie Niemców, 85 furmanek z odległych terenów czarnoziem na urza-

dzenie parku i kwiatników, teren podniesiono o przeszło półtora metra ponad poziom dawniejszy.

Ta praca stworzyła dzieło, które jest bodaj jedyne na ziemiach zachodnich. Wchodząc na plac, widzimy czolg sowiecki, który miażdży orla pruskiego (ściągnięto go z niemieckiego pomnika). Dalej piękne aleje i kwiatniki. W środku wodotrysk, piaskownica dla dzieci, wygodne ławeczki, w głębi mauzoleum, otoczone wazami greckimi. Na mauzoleum napis w języku rosyjskim, który w tłumaczeniu brzmi: „Wieczna chwała bohaterom tych, którzy polegali w boju z niemieckim najeźdźcą za wolność i niezawisłość naszej rodziny”. Poza mauzoleum znajduje się piękny zieleńiec z ławeczkami dla wypoczynku.

Podczas uroczystości odsłonięcia radziecki Komendant Miasta przekazał ten pomnik chwały ob. Starości, a ten z kolei przekazał go miastu, na ręce burmistrza ob. Wizer, ze słowami podziękowania Komendzie za wspaniały dar, obiecując opiekę nad mauzoleum po wieczne czasy. Salut honorowy, oddany przez oddział wojsk sowieckich zakończył tę wspaniałą uroczystość.

Na podkreślenie zasługi współpracowników najwyższych czynników sowieckich i polskich w budo-



Mauzoleum w Trzciance

Foto Konig — Czarnków (2)

wie tego dzieła, które będzie po wsze czasy pamiętką wspólnych walk i ofiar poniesionych dla utracenia zachłanności i buty niemieckiej oraz wspólnie przełanej krwi bratniej o wolność naszej rodziny słowiańskiej.

Tom

## Minuta przed gromem

Była godzina dziesiąta. Pierwszy wrzesień 1939 roku. Siedzieliśmy w pokoju redakcyjnym, w tym dniu atakiem od smug dymu tytoniowego. Ilość spalonych papierosów poważnie przekroczyła normę. Nerwy rozdygotane niebawem. Podniecenie.

„Nie uderzy, przecież cała Europa rzuci się na niego”.

„Oby, oby”.

„Warszawa podaje, że koło Działdowa grzmie armaty”.

„Przed godziną bombardowano w Warszawie Okęcie”.

„Bujda”.

Zupełnie brak trzeźwości w dyskusji. Chaos, gorączkowo wypowiedziane zdania, zamieszanie. Stoję w oknie. Przed domem redakcji flamy, oczekujące najnowszych wiadomości.

Kilku wojskowych prowadzi starszego człowieka. Podobno przylapano go w chwili, kiedy wypuszczał pocztowe gołębie. Szpieg.

„A ja wam mówię, że wojny nie będzie”. Kategorie to twierdzenie poparte zostało energicz-

nym uderzeniem w stół. Tak energicznym, że wszystkie szczyby w redakcji posypały się na głowy flumy, oczekującego najnowszymi wiadomościami. Zawalił się również czteropiętrowy dom a trzy inne objął pożar. Była to 10-ta 40.

Trzy polskie myśliwce wzbily się z Ławicy i zaatakowały eskadrę bombowców niemieckich. Dwa z całą pewnością nie wróciły do swoich baz. Niemiecy lotnicy uratowali się na spadochronach. Zapytani, dlaczego bombardowali miasto, w którym nie ma wojska, oświadczyli, że byli to bomby informujące: zawiadamiające o wybuchu wojny.

Właśnie zawiadomiono mnie, że na ulicy Kraszewskiego leży trup mojej szwagierki, matki trojga nieletnich dzieci. Dorastają. W oczach ich ciągle jeszcze czytam nieme pytanie: DLACZEGO?

Wydajemy pierwszy numer wojenny naszego pisma. 48 razy powtarza się w nim słowo wojna.

„Ale Gwiazdka na pewno już będzie polska”. Nie przypuszczaliśmy, że ta Gwiazdka będzie w maju, po sześciu bez mała latach.

Tadeusz Henryk Nowak

## W szóstą rocznicę

A. Horak

## Wojna polsko-niemiecka w 1939 roku

Wydanie II

Cena egzemplarza 12,— zł

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — 1945

## Sześć lat temu...

1 września 1939 roku... Piękny, słoneczny dzień wrześniowy. Pamiętamy go wszyscy tak dobrze, jakby to było dopiero wczoraj... Nerwowe napięcie ostatniego tygodnia, w którym ważyły się losy polsko, wyładowało się w pewności: a więc jednak wojna!

Rankiem dnia tego nie mówiło się w Poznaniu oczywiście o niczym innym, jak o wojnie... Dziełono się wrażeniami, spostrzeżeniami, komentowano najrozmaiciej. Nocy tej prawie nikt nie zmrznięty oka. Pochyleni nad odbiornikami radiowymi, nasłuchiwalimy wieści z eteru. O godz. 5-tej o świecie rozgłoszono niemieckie ogłoszenie światu decyzję „Führera”. A zatem — stało się!

Na mieście atmosfera niezwykłego podniecenia. Gdzieś tam wybito szyby w oknach wystawowych niemieckich sklepów, zdemolowano wnętrza. Gdzieś indziej znów kilku uzbrojonych policjantów wpadło do bramy jednego z domów przy al. Marcinkowskiego. Na ulicy tłum gapiów, krzyki i rozgardiasz. „Szukają jakiegoś podejrzanego Niemca” — informuje któryś z obecnych — „Mieli go już, ale uciekł im w drodze do komendy, wpadł tu właśnie, do tej bramy...”

Na placach i w parkach wre praca przy kopaniu rowów przeciwbombowych, ulicami przeciągają oddziały żołnierzy w pełnym uzbrojeniu, przed gmachem RKU zwarta cizba mężczyzn-ochotników. Ci, którym udało się dostać do wnętrza budynku, wracają wszyscy z jednakową informacją: nie przyjmują nikogo... Na murach rozlepione białe plakaty z listą rozstrzelanych Niemców: „za zdradę stanu” — głoszą napisy.

Przed budynkami urzędów samochody ciężarowe. Wnoszą akta i papiery, ładując je na przygotowane platformy. Tłum gapiów obserwuje tę scenę w milczeniu... Ktoś przybiega z wiadomością, że pod Poznaniem spadły już pierwsze bomby; jest zziębnięty, pokryty kurzem i potem. Obstępują go natychmiast i słuchają z ciekawością...

Okna wystawowe sklepów zabija, się szczerze deskami. „Aby chronić szyby przed potłuczeniem...” Pracują wytrwale, i do późnej nocy słychać monotonne stukanie młotków.

W południe huk detonacji wstrząsa miastem... Nie było alarmu i ulice pełne są licznych o tej porze dnia przechodniów. Słychać brzęk tłuczonych szyb, jakaś kobieta krzyczy histerycznie. Uspokajają ją: „to nic, to nasi... próbne ćwiczenia — nie ma powodu do obaw”. Ale jakiś młody mężczyzna z opaską OPL na ramieniu energicznie wypycha przechodniów do bramy. „Wszyscy do schronów!” — niemieckie samoloty nad miastem! Ale nikt nie wierzy. Pomimo ostrzeżeń tłumy ludzi na ulicach i ożywiony ruch przy akompaniamencie dalszych wybuchów. Dopiero, gdy na zachodnich krańcach miasta pojawiają się łuny pożarów i gęste, czarne dymy wznoszą się powoli ku górze — zapędzają się schrony i bramy domów. W złowrogię cizzy, jaka kładzie się nad miastem, coraz wyraźniej odcinają się głuche uderzenia spadających bomb... Wreszcie jest spokój zupełny, umilkło groźne brzęczenie motorów szybujących wysoko w górze... „Alarm odwołany!” Biegniemy w stronę, skąd wiatr niesie już woń spalenizny, a gdzieś nad dachami wisi czarna chmura dymu. Przed zburzonym domem na Zwierzynieckiej gromadzą się ciekawo: tutaj trafiło... W chwilę po tym z gruzów wynoszą bezwładne ciało, drugie, trzecie... Słychać czyjś głośny szloch, jakaś mała dziewczynka zalewa się łzami, rozglądając się beznadziejnie dookoła... Pierwsze techniczne wojny, pierwsze ofiary... Tłum rozchodzi się w milczącym skupieniu.

Po południu ponowne wycie syren alarmowych zrywa nas na nogi. „Sa znowu!”... Tym razem bomby padają w centrum miasta. Głuchy łoskot i odgłos tłuczonych szyb. Przez kilkadziesiąt minut huczą złowrogię ptaki nad miastem, potem cisza...

Zapada już mrok. Na ciemniejącym tle nieba jasna czerwienią malują się łuny pożarów, rozsiane w kilku punktach miasta.

A potem noc i niebo wyiskrzane gwiazdami. Z okien domów nie przebiega się ani jeden promień światła, jest ciemno i pusto na ulicach Poznania.

1 września 1939 roku, dzień w którym rozpętała się krwawa zawierucha wojenna... Nie wiedzieliśmy, co nam zgotuje najbliższa przyszłość. Czuliśmy zbliżające się niebezpieczeństwo, nieświadomości jeszcze jego rozmiarów. Czekaliśmy... I a.

## O książkę i podręcznik szkolny

Skończył się „Miesiąc dobrej książki” zorganizowany w lipcu przez Polski Związek Zachodni. W efekcie przyniósł on z terenu Poznania 1765 książek powieściowych, naukowych i podręczników szkolnych. Książki te będą wręczone podczas uroczystości dożynkowych w Gorzowie. Jest to niestety przyszłowiowa kropka w morzu wobec potrzeb jakie na terenach zachodnich istnieją. Dzieci i młodzież Ziem Zachodnich wolała o polską książkę w dalszym ciągu. Władze robią co mogą, aby ten głód książki zaspokoić. Ale to nie wystarczy. Konieczna jest pomoc społeczna.

Wychodząc z tego założenia, Polski Związek Zachodni postanowił pośredniczyć i w dalszym ciągu zbiera książki polskie dla młodzieży i dzieci Ziem Zachodnich. Tych wszystkich, którzy nie zdążyli jeszcze złożyć zbędnych książek, uprasza się o składanie ich w P. Z. Z., Poznań, ul. Chelmońskiego 2, pokój 13.



Sobota, dnia 1 września 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Idziego, Lupusa  
Kalendarz słowiański — Dzierżysława  
Kalendarz historyczny — 1939 początek wojny polsko-niemieckiej.

### Dożynki na Stadionie Miejskim

W nadchodzącą niedzielę, dnia 2 bm., odbędzie się w Poznaniu na Stadionie Miejskim „Wielkie dożynki powiatowe”.

Zbiórka zamiejscowych zespołów rozpocznie się o godz. 9.30 przed Powiatowym Oddziałem Inform. i Propagandy, o godz. 9.45 wyjazd do kościoła. Godz. 10.30 msza św. O godz. 12-iej — obiad dla zamiejscowych. O godz. 13-iej zbiórka wszystkich zespołów dożynekowych przed kościołem poklaski, wstępnym, po czym nastąpi objazd po mieście.

Występy zespołów dożynekowych z Damasławka, Mieściska, Wągrowca, Gołańczy i Międzylesia zaczynają się o godz. 14.30 na Stadionie Miejskim.

Wieczorem odbędzie się zabawa na wolnym powietrzu, a o godz. 21-szej na sali Nowej Sirzelnicy. Wstęp na Stadion 10 zł, na salę 20 zł.

### Przydziały na kartki żywnościowe Ministerstwa Komunikacji

W miesiącu wrześniu sprzedawcą będą punkty rozdzielcze na wrześniowe karty Ministerstwa Komunikacji: chleb — na karty pracownicze na odcinki 8, 9, 17, 18 i 22 po 2 kg, na karty rodzinne na odcinki 5, 6, 14 po 2 kg i na odcinek 15 po 1 kg.

Na karty mleczne dziecięce M. K. sprzedawcą będą punkty rozdzielcze mleko na odcinki od 1 do 30, a na odcinki 31 do 34 dodatkowe „przydziały dla dzieci jak: cukierki, jajka itp. Kupon rejestracyjny I jest kuponem mlecznym, kupon rejestracyjny II — kuponem na „różne”. Odcinki od nr 35 ważne będą w m. październiku. Karty żywnościowe M. K. realizowane być muszą na terenie całego województwa.

### HYGIENY

## Muchy są higieniczne!

Człowiek się zawsze czegoś nauczy. Przypuszczałem dotychczas, że muchy są roznośicielami bakterii, i tym samym chorób wszelkiego rodzaju. Przekonała mnie stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem na dworcu, że ulegałem złudzeniu. Muchy są higieniczne, muchy są rozsądnymi, zdrowia, siły i wszelkiej pomysłowości cielesnej i duchowej.

Gdyby tak nie było — nie dopuszczono by przecież do tego, żeby na stacji tej rojły się — szczególnie zaś w kuchni — muchy tysiącami. Przecież



Rys. Bilski

cięż tam są dzieci! Przecież to stacja opieki nad matką i dzieckiem. A tymczasem muchy można garściami chwycić. Można by nawet na nich zupę ugotować. Może się tak też niebawem stanie. Niezgodności aprowizacyjnych zniknie, jakieś świetlane perspektywy przed całą ludzkością, szczególnie przed dziećmi. I to dzięki muchom!

Pielęgniarka, którą zapytałem, skąd się muchy biorą, wskazała mi na okno, w którym szyb nie ma. Podobno stara się ona już od całych tygodni, żeby szyb był uprawiany. Nie uprawiają.

Natwna — nie wie widocznie, że muchy są higieniczne, szczególnie zaś dodatnio wpływa ich rozwój na zdrowie dzieci. Niewątpliwie wysokie instancje, nie uprawiające szyb, odkryły dodatnie znaczenie much. Szczególnie zaś są higieniczne muchy grasujące blisko ustępów dworcowych. Stacja bowiem opieki nad matką i dzieckiem stoi o kilka metrów od ustępów. Wysokie instancje, nie uprawiające szyb, na pewno nie wykazały „tajni” nieudolności ani zaniedbania — odkryły tylko zdrowość i pożytek much. To odkrycie jest zbyt ważne, żeby je przemilczeć. Skromność i przemilczanie nie byłyby na miejscu. Ogłaszam więc wszystkim i osobno:

Odpuśćcie muchy, nie uprawiajcie szyb! Na miły Bóg, nie uprawiajcie szyb! Chodzi o jak największy ich rozwój. Są pożyteczne. Są higieniczne — szczególnie i przede wszystkim dla dzieci. Najhigieniczniejsze są zaś muchy z pobliska ustępów publicznych. W frascie o zdrowie dzieci nie ustawiajcie. Hodujcie muchy! Hodujcie muchy! Im więcej, tym lepiej!

Wysokim zaś instancjom opieki nad matką i dzieckiem za ich pełną poświęcenia pracę nad rozwojem much — hold i wdzięczność obecnych i przyszłych pokoleń. Robią co mogą — muchy ze stacji nad matką i dzieckiem wystarczą na „zamieszanie” całej dzielnicy — Łazarza. Ale Łazarz to jeszcze nie Poznań — to jeszcze nie Polska. A much trzeba coraz więcej. Trzeba im jednak pomóc. Hodujcie więc muchy!

Wojciech Bak

### Nowa taryfa kolejowa

Od dnia 1 bm. obowiązuje nowa tabela opłat i przepisy, o ulgach na liniach Polskich Kolei Państwowych.

Opłaty normalne za przejazd pociągami osobowymi zmniejszone około 20%. Wprowadzono natomiast dopłatę za przejazd pociągami pociągami w wysokości 50% opłaty za przejazd pociągami osobowym.

Bilet miesięczny dla dojazdów do pracy i z powrotem, kosztuje tyle, co trzykrotny przejazd jednorazowy na danej odległości. Bilety miesięczne dla pracowników i robotników winien zamawiać pracodawca zbiorowo przy kasie biletowej, po uprzednim przedłożeniu zaświadczenia obwodowego inspektora pracy wzgl. wydziału przemysłowo-handlowego wojewódzkich rad narodowych, stwierdzającego, że dana firma spełnia ważną funkcję w odbudowie Państwa Polskiego.

Urzednicy państwowi nabywają bilety miesięczne na podstawie legitymacji służbowych.

lot

### Podwyższenie taryfy opłat za przejazdy tramwajowe i autobusowe

Z dniem dzisiejszym obowiązuje nowa podwyższona taryfa opłat za przejazdy tramwajowe i autobusowe.

Za jednorazowy przejazd tramwajem lub autobusem opłata wynosi 2 zł. Opłaty ulgowe od rozpoczęcia ruchu do godz. 8-mej oraz za przejazd powrotny w tym samym dniu wynoszą 1 zł. Dzieci do lat 14 oraz wojskowi bez stopnia oficerskiego płać za przejazd 0,50 zł. Za przewóz bagażu lub psa płać się 10 zł.

Dalsze szczegóły dotyczące nowo opracowanej taryfy podajemy w dziale ogłoszeń urzędowych.

### Nowa taryfa pocztowa

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów zawiadamia, że z dniem 1 bm. obowiązuje nowa taryfa opłat za przesyłanie listów i pocztówek. Z dniem dzisiejszym wynosi opłata za list wagi do 20 g — 1,50 zł; za pocztówkę 1 — zł. Szczegółowe dane, dotyczące nowej taryfy pocztowej podamy w następnych dniach.

### Rejestracja firm radiowych

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów zawiadamia, że po myśli art. 13 ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii z dnia 3 czerwca 1924 r. wytworzenie lub handel aparatami radiowymi i sprzętem radio-technicznym dozwolony jest po uprzednim uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów wzgl. Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów. Wszystkie przedsiębiorstwa produkujące lub handlujące aparatami radiowymi i częściami radiotechnicznymi winny dokonać zgłoszenia w terminie do dnia 15 bm. Nieostanowienie się do zarządzenia spowoduje pociągnięcie winnych do odpowiedzialności sądowej i karnej. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Okręgowa Poczty i Tel. w Poznaniu, Wały Zygmuntowa Augusta 8, pokój 186, a w okręgu wszystkie urzędy pocztowe. W miejscu zgłoszenia otrzymać można formularze zgłoszeniowe.

### Rejestracja zapotrzebowania przemysłu i handlu na zagraniczne surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zwraca uwagę na wszystkie firmy przemysłowe i handlowe do zgłoszenia Izbie w terminie możliwie najkrótszym zapotrzebowanie na import z zagranicy surowców, półfabrykatów, maszyn, aparatów i innych wyrobów gotowych.

W zgłoszeniu należy podać, do jakiej produkcji względnie jakich celów towary zagraniczne są potrzebne (również handel, który zaopatruje przemysł, instytucje naukowe, laboratoria chemiczne itp.).

Zapotrzebowanie należy obliczyć na jeden rok i zaznaczyć, import których wyrobów jest szczególnie pilny (z odpowiednim uzasadnieniem) i podać ostateczny termin przywozu.

Poza tym należy podać w zgłoszeniu, z jakiego kraju import jest szczególnie pożądanym, jak również z jakiego kraju import mógłby zastępczo nastąpić. — Izba zaznacza, że import z Niemiec jest na razie nieaktualny.

Upraszta się również przedsiębiorstwa będące pod zarządem państwowym o zgłoszenie swego zapotrzebowania. Jeżeli zapotrzebowania już zgłoszone do Centrali Zjednoczeń Przemysłowych, trzeba to koniecznie zaznaczyć.

### Dzień Więźni Politycznego

Związek byłych więźniów politycznych niemieckich obozów konc. i więzień urzędnika na terenie woj. poznańskiego w niedzielę, dnia 2 września br. pod wysokim protektoratem wojewody poznańskiego ob. dra Widy-Wirskiego, Jego Eminencji ks. arcybiskupa Dymka, prezydenta stoł. miasta Poznania ob. mgra Sroki, kuratora okręgu szkolnego poznańskiego ob. mgra Strzałkowskiego „Dzień Więźni Politycznego”.

Program uroczystości w Poznaniu: godz. 9.15 msza św. w Kolegiacie Farnej; godz. 12.00 akademii w auli Uniwers. Pozn. godz. 15.00 koncert połączonej z wenta w Ogródku Zoologicznym. Wszystkich byłych więźniów politycznych, ich rodziny oraz interesowanych zaprasza Zarząd Wojewódzki w Poznaniu.

W przypadku niepogody koncert i wenta odbędzie się tydzień później, tzn. w niedzielę, dnia 9 września. Czysty dochód przeznacza się na cele pomocy dla powracających b. więźniów i rodzin pozostałych po zmarłych.

Odnosnie organizowanych uroczystości Zarząd Związku prosi wszystkich chętnych, dysponujących czasem w dniu 2 bm. spośród b. więźniów i ich rodzin o zgłoszenie się w Sekretariacie Związku — przy al. Armii Czerwonej 3, m. 2 (Hotel Royal), by w czasie od 31 sierpnia do dnia 1 bm. godz. 18-tej wzięli udział w kweście ulicznej.

### Koncerty popularne

orkiestry woj. komitetu Opieki Społ. pod dyr. Floriana Ponickiego w, poniedziałki i czwartki od godz. 17-tej w Parku Wilsona — we wtorki i piątki od godz. 17-tej w Ogródku Zoologicznym.

Koncerty popularne orkiestry stoł. m. Poznania pod dyr. Sternalskiego od godz. 18—20-tej w troy w Parku Wilsona — w soboty w Ogródku Zoologicznym.

### Repertuar teatrów poznańskich

Sobota 1 września, godz. 18-ta — „Rigoletto”,  
Niedziela, 2 bm., godz. 14.30 i 18-ta — „Krakowiaczy i górale”.

Teatr Polski  
Sobota, 1 bm., i niedziela, 2 bm., godz. 18-ta — „Ziemia oskarża”.

Miejski Teatr Marionetek  
Sobota, 1 bm., godz. 16-ta — „Śpiąca królewna”,  
Niedziela, 2 bm., godz. 15 i 17-ta — „Śpiąca królewna”.

Repertuar kin poznańskich  
Apollo — Wielki wale — godz. 15.30, 17.45, 20; w niedzielę od godz. 13.15.  
Jedność — Teza — godz. 16, 18, 20.  
Polonia — Zdradziecka kula — godz. 16, 18, 20.  
Warta — Teza — godz. 15, 17, 19.  
Wolność — Zdradziecka kula — godz. 15, 17, 19.

### Dziś w „Kukułce”

powtórzenie programu pt. „Dożynki poznańskie” z udziałem Jolanty Skubniewskiej, Janiny Szulcówny (sioła), Olgierda Jaworskiego, Stanisława Strugarskiego, Stefana Sojickiego i Janusza Warmińskiego. Przy fortepianie Jerzy Międzybojski. Stołki prosimy zamawiać wcześniej w kawiarni „As”, plac Wolności 4. Bilety do nabycia w księgarni L. Ulatowskiego, ul. Sew. Mielżyńskiego 20.

Specjalne przedstawienie „Śpiącej królewny”  
W sobotę, dnia 8 bm., o godz. 18-tej odbędzie się w Miejskim Teatrze Marionetek przedstawienie „Śpiącej królewny” — bajki dla dzieci w przerobieniu St. Fischera, granej od kilku lat z ogromnym powodzeniem. Czysty dochód z tego przedstawienia kierownictwo Teatru przeznacza na rzecz pomocy najbardziej potrzebującym studentom Kola Polonistów U. P.

### Wieczory artystyczne

Świętlica Ludowa Poznań-Debiec urządza w dniach od 1 do 4 września przy współudziale zespołu artystów „Teatru Popularnego” Wieczory Artystyczne z wystąpieniem znanego humorysty i wirtuozu na różnych organkach Sylwestra Wesołowskiego, tenora Kazimierza Janowskiego, sopranów Mili Kulewskiej i Niny Sobierajskiej, baletu i innych.

Bilety w cenie od 10—25 zł nabyć można od dnia 1 września, godz. 14-tej, w kasie teatru przy ul. Przemysłowej 48. Początek przedstawienia o godz. 18-tej, w niedzielę również o godz. 15-tej.

Czysty dochód na potrzeby świetlicy Ludowej Poznań-Debiec.

### KOMUNIKATY

Promocja inż. Bohdana Kiełczewskiego na doktora nauk rolniczo-leśnych odbyła się w dniu 28 bm. w rektoracie Uniwersytetu Poznańskiego przy ul. Słowackiego 20. Promotorem był prof. dr Ludwik Sitowski.

Uwaga Odbiorców. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 2 września, o godz. 15-tej w sali Studium Wychowania Fizycznego w Parku Wilsona. Zebranie zostało przesunięte na godzinę popołudniową, gdyż w godzinach popołudniowych sala jest zajęta.

Dyrekcja Państwowych Kursów Matematycznych w Poznaniu podaje do wiadomości, że rok szkolny rozpocznie się we wtorek, dnia 4 bm., o godz. 16.30 w gmachu przy ulicy Różanej 1/3.

Dyrekcja I-go Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu podaje do wiadomości, że rok szkolny 1945/46 rozpocznie się we wtorek, dnia 4 bm. nabożeństwem szkolnym w kościele św. Michała na Łazarzu o godz. 8-mej.

Młodzież zgromadzi się o godz. 7.45 przed kościołem. Dyrekcja Państwowego Gimnazjum i Liceum Męskiego im. J. Paderewskiego w Poznaniu, Wały Jagiello 1/2, zawiadamia, że rok szkolny rozpocznie się w dniu 4 bm.

Młodzież zgromadzi się o godz. 8-mej przed wejściem do budynku od ulicy Wał Królowej Jadwigi, po czym uda się do kościoła na mszę św.

O godz. 10-tej odbędzie się zebranie Kola Rodzicielskiego. Zarząd Miejskiej Związki Walki Młodych przypomina, że w dniach od 30. 8. do 1. 9. br. w godzinach od 18—20-tej odbędzie się rejestracja kandydatury na członków ZWZ-u i wydawanie tymczasowych legitymacji w sekretariacie kola dzielnicowego ZWZ-u Janikowa.

Komitet Obywatelski dla opiniowania słuszości wysokości czynszów za lokale przemysłowe i handlowe został powołany do życia przez Izbę Przemysłowo-Handlową. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciel Wielkopolskiego Związku Chłopskich Zrzeszeń Kiepskich, Związek Fabrykantów, Związek Właścicieli Nieruchomości oraz przedstawiciel Izby jako przewodniczący.

Zarząd Wojewódzki Związki byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień — zwraca się do wszystkich byłych więźniów z gorącym apelem wzięcia czynnego udziału w manifestacyjnych obchodach 6-ty rocznicy napadów odwiecznego wroga na ziemię naszą, będącej rozpaczą otwartego umiarkowania Narodu Polskiego. Obchody odbędą się dnia 1 września br.

Zakład as. Urzędach, Sporna 6, podaje do wiadomości, że rok szkolny w Gimnazjum i Liceum rozpoczyna się dnia 4 bm. o godz. 8-mej rano. Wpisy do Przedszkola codziennie od godz. 16—18-tej. Rozpoczęcie zajęć 6 bm. o godz. 8.30.

Prokurator Sądu Specjalnego w Poznaniu zwraca uwagę na 8. Organkiewicz Jana, zamordowanego w 1941 r. wraz z innymi oficerami polskimi na podstawie wyroku Sondergerichtu w Poznaniu — do bezwzględnej przychylności do Prokuratury Sądu Specjalnego, ul. Młyńska 1a, pokój 33, celem udzielenia bliższych informacji.

Wykaz cen komercyjnych nr 8. Zapowiadany wykaz cen nr 8 obejmuje ceny na artykuły przemysłu energetycznego został wydany i jest do nabycia w Urzędzie Wojewódzkim w Wydziale Przemysłowym przy ul. Chelmońskiego 10, pokój 36.

Inspektorat Szkolny na miasto Poznań — Oświata Dorosłych — komunikuje, że nowy rok szkolny w Szkołach dla Młodocianych i Dorosłych rozpocznie się dnia 17 bm.

Poznań 1 — Legia II w sobotę, 1 września, o godz. 17-tej na boisku przy stadionie miejskim (błonia wildeckie).

### Program audycji radiowych na niedzielę, 2 bm.

7.00 Koncert poranny; 8.00 Wiadomości bieżące; 8.05 Program na dzień bieżący; 8.10 Dziennik poranny z W-wy; 8.25 „O czym pisze prasa stołeczna” z W-wy; 8.30 Audycja dla wsi z W-wy; 9.00 Nabożeństwo z W-wy; 10.00 Muzyka polska (płyty); 10.30 Koncert muzyki rozrywkowej z udziałem solistów (płyty); 11.45 Kącik Państwowego Urzędu Repatriacyjnego; 11.57 Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Krakowa; 12.03 Artykuł polityczny z W-wy; 12.10 Streszczenie wiadomości Dziennika porannego z W-wy; 12.15 Audycja wojskowa dla kraju i zagranicy z W-wy; 12.30 Koncert z W-wy; 13.30 Teatr Wyobraźni z W-wy; 14.00 Muzyka obładowa z W-wy; 14.40 Przegląd tygodnia z W-wy; 14.50 Kronika kultury z W-wy; 15.00 Audycja dla wsi; 15.05 Pogadanka pt. „Nasze głęby” w opracowaniu Bogusława Swinarskiego; 15.15 Muzyka ludowa; 15.20 Komunikaty Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego; 15.30 „Chwila poezji” Wiersze Leopolda Staffa recytuje art. dram. Stefan Drewnicz; 15.35 Tańce ludowe w wykonaniu duetu (klarnet i akordeon); 15.50 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolskiego”; 16.00 Koncert zyczeń; 16.50 Pogadanka na fali PZZ; 17.00 „Wilk” — audycja regionalna w opracowaniu Jana Bzdęgi z udziałem dudziarzy, solistów i chóru wiejskiego; 17.25 Podwieczorek przy mikrofonie z W-wy; 18.15 Słuchowisko dla dzieci z W-wy; 18.35 „Przy głosniku” z W-wy; 18.40 Audycja dla młodzieży z W-wy; 18.55 Recenzje z Warszawy; 19.00 Wesoła fala z W-wy; 19.15 Pogadanka aktualna pt. „Już przebrzmiał grom” wygłosi Zbigniew Skórny; 19.25 „Podróż po świecie” z W-wy; 19.45 Dziennik wieczorny z W-wy; 20.00 Słuchowisko pt. „Oskarżamy” w opracowaniu red. Albina Wietrzykowskiego; 20.30 Muzyka poważna; 20.45 „Dziesięć minut literatury” z W-wy; 20.55 Wiadomości sportowe; 21.00 Nadprogram; 21.10 Program na dzień następny; 21.15 Muzyka taneczna; 21.45 Reportaż dziękowy z W-wy; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego z W-wy; 23.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia z W-wy.

### Sklepy, które utraciły prawa punktów rozdzielczych

Komisja Spożywczych Punktów Rozdzielczych miasta Poznania przy Izbie Przemysłowo-Handlowej podaje do wiadomości, że następujące sklepy spożywcze utraciły z dniem 1 bm. z powodu braku wzgl. małej ilości klientów — uprawnienia punktów rozdzielczych: Babut, Kutnowska 14; Kosiński, Szamotulska 2; Kokot, Stary Rynek 73; „Nadmiły” (Wendzioch), Marsz. Focha 79; Nowak, Junikowo; Nawrot, Kórnicka 11 Rauhut, Bystra 21; Skowrońska, Promienista 118; Tykarska, Fabryczna 36; Tabaka, Zakopiańska 30; Wachowiak, Strumykowa 32.

Ponadto prawo rozdziału mleka stracił sklep spożywczy: Mendelewski w Antoninku.

Mieszkańcy, którzy zaopatrywali się w tych sklepach, winni zarejestrować się na miesiąc wrzesień w sklepach spożywczych, które uprawnienia rozdzielcze nie utraciły.

Sklepy spożywcze i spółdzielcze, które ubiegały się w miesiącu sierpniu o przyznanie uprawnień punktów rozdzielczych, zechcą dowiedzieć się o załatwieniu ich wniosków w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

### Ze srebrnego ekranu

## „Tęcza”

Na ekranach kinoteatrów poznańskich „Jedność” i „Warta” oglądamy premierę filmu radzieckiego „Tęcza” według słowności laureatki nagrody stalinowskiej — Wandy Wasilewskiej, w reżyserii laureata tejże nagrody R. Perelsteina. W rolach głównych występują N. Uzwij (kapitan niemiecki), N. Alisowa i J. Tiapkina. Film — należy do jednych z bardziej udanych i inteligentnie zrealizowanych osiągnięć kinematografii sowieckiej. Jest to filmowa opowieść o bohaterstwie prostego ludu rosyjskiego w zapadłej wsi ukraińskiej, sterroryzowanej i katowanej w bestialski sposób przez niemieckiego gubernatora-komendanta znanymi i nam w Polsce aż nazbyt dobrze metodami. Temat ujęty jest z niezwykłym umiarem i prostotą a zarazem bardzo realistycznie. Wspaniałe operowanie przez reżysera metaforą filmową daje niespotykane efekty artystyczne, a przyczynia się do tego również mistrzowska gra całych grup statystów (nawet dzieci), które wespół z czołowymi postaciami filmu są bohaterami tego wojennego dramatu.

Słusznie powiedziano o tym filmie, że jest to „głęboko ludzki film o wysokich aspiracjach artystycznych, pean na cześć niezachwianej godności człowieka, apologia patriotyzmu i pieśń ku czci prostych i bohaterskich kobiet”. Obozowi zbrodni przeciwstawia autorka świat ludzi radzieckich, którzy oswoili się ze zjawiskiem śmierci, ludzi wujających o lepszą sprawę. Im więcej ran i ciosów spada nań ze strony wroga, tym fanatyczniejszy opór i ofiarność. Matki, siostry i żony nie mają już lęz, prowadzą jednak dalej nieubłaganą walkę z wrogiem na froncie wewnętrznym. Motywem przewodnim filmu jest luk tęcz, rozpięty na wyszczekonym od mrozu niebie, symbol walki i wiary — wszystkich więźniów, skazańców i straceńców. Heroiczna wiara ludu rosyjskiego w nadejście upragnionej wolności i zwycięstwa prawdy — przezycięcia kosmar całej gehenny i martyrologii. Lud ten odwraca się ze wstrętem od parę renegatów i zdradców: żony czerwonoarmiejców, która dla wygód stała się kochanką kapitana niemieckiego, rezydującego na wsi, oraz starosty wiejskiego Haplika, petlirowca, tropiącego chłopaków zbroje i wysługującego się Niemcom. Technika zdjęć i montaż filmu stoja na bardzo wysokim poziomie.

T. S.

## Do - rz - ynk

(Nowy program poznański „Kukułki”)

Ostatnia premiera klubu literackiego „Kukułki” pt. DORZYNKI zapowiada koniec lata a więc „ogórków” — jak kto woli. Na środkowym wieczorze powioli zbliżającym się sezonem jesiennym, dla imprez tego rodzaju zawsze bardzo obiecującym. Jeżeli poprzedni program („Babie Lato”) nie spełnił uzasadnionych wymagań — poza niezmiennie doskonałą śpiewaczką p. E. Szabrawską i świetnym w konferansjerce i własnych numerach Stanisławie Strugarku — to na ostatnim wieczorze życzeniem naszym stało się na ogół zadość. Nasze wymagania stoja w zupełności zgodnym stosunku do zamierzeń tego sympatycznego klubu literackiego: „kukułkarze” zdołali nas już nieco „zdemoralizować”, co do wymagań artystycznych. Satyra, a więc ta strona programu, która jest logicznym założeniem wieczorów „Kukułki”, odniosła w DORZYNKACH nieposłedni triumf.

Z pełnym zadowoleniem wypada stwierdzić, że utwory satyryczne Stefana Sojickiego wybornie poruszanych tematów i szlachetną swą złośliwością znajdują na sali zawsze pełny rezonans. Satyrę Sojickiego mają w dodatku doskonałego odwzorować w osobie samego autora.

Gwara przedmieść poznańskich — którą tak wspaniale wyłapywał w latach po wojnie światowej Roman Wilkanowicz — znalazła „propagator” w Stanisławie Strugarku. Swada, temperament i świetnie podpatrzone czy podśluchane typy i sceny z Chwaliszewa, wywołują nieustanne wybuchy śmiechu. Gratulujemy „Kukułce” szczególnie tego pomysłu.

P. Jolanta Skubniewska, art. Teatru Polskiego w Poznaniu, w pierwszym występie na estradzie „Kukułki” swoistym sposobem interpretacji zdołała sobie z miejsca sympatię publiczności. W skali możliwości p. Skubniewskiej drzemia z pewnością inne jeszcze fincje, o czym — sądzą — będziemy mieli okazję przekonać się nieraz.

Wiersze Romana Kolonickiego, Coh-I-Nora i dowcipne felietony Babińskiego uzupełniają program.

DORZYNKI zapowiadał p. Warmiński. Nie zdołał jednak oderwać się od szablony zapowiadania. Konferansjerzy nie powinni zapominać, że połowę tematu do zapowiadania znajdują zawsze na widowni. To z nią wiąże. „Racę” humoru świeca jasnie, jeżeli powstają ex promptu.

Wreszcie mała uwaga. Dla publiczności, siedzącej bliżej gospodarczy części kawiarni AS nie bardzo przyjemne są odgłosy kuchni. Trudno jest zdobyć się na całkowite zainteresowanie programem tym wszystkim, którzy siedzą w „pochowej” części sali.

Tadeusz Henryk Nowak



Dnia 30 sierpnia 1945 zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po dłuższych cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, córka, siostra i szwagierka, śp.

z Kolasińskich

## Gertruda Goździewicz

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w sobotę, 1 września, o godz. 12.15 z kaplicy na cmentarzu górczyńskim. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek, 3 września, o godz. 9-tej w kościele, Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.

W ciężkim smutku pogrzebi  
mąż z dziećmi i rodzina



Po czterech synach, złożonych w ofierze Ojczyzny, powołanej do grona wybranych moją ukochaną żonę, najdroższą matkę i teściową, śp.

z Rżanin

## Marię Przymuszałową

w 55 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30. 8. 1945 r. w Lesznie Wielkopolskim.

W głębokim smutku pogrzebi  
mąż, córka i zięć

Za okazane nam współczucie, złożone wieńce i liczny udział w pogrzebie naszego ukochanego Zmarłego, śp.

Bogdana Jackowiaka  
a w szczególności Ks. Proboszczowi i Odborniczej  
Strazy Pożarnej składamy tą drogą serdeczne  
podziękowanie

Książ, dnia 31 sierpnia 1945.

Rodnice.

## ZABAWKI

po cenach konkurencyjnych poleca nowoutwarta  
firma Leonarda Pralata

„PROMYK”

Poznań, ul. Kraszewskiego 16

Wielki wybór!

Stale nowości!

## Restauracja i Kawiarnia

### „Park Wilsona”

Poznań — Marszałka Focha 40

Z dniem 1-go września br. koncertuje  
codziennie od godziny 17-tej do 22-giej wy-  
borowy zespół muzyczny

Mieczysława Paszkiet

Podaje się do wiadomości P. T. Odbiorcom,  
iz poniemiecka firma

Browar Zamkowy Młyn Parowy  
R. KOEPE w CZARNKOWIE  
przeszła obecnie pod zarządzi spółdzielni:

## Spółdzielnia Browar Młyn Parowy „ROBOTNIK”

z odp. udz. w CZARNKOWIE  
ulica Browarna 1 telefon 13  
i poleca PIWO JASNE i CIEMNE  
po cenach ustalonych cennikiem urzęd-  
owym oraz PRZETWORY MŁYNA

## Wytwórnia Paramentów Kościelnych i Sztandarów

Józef Łowiński

Poznań, Wielkie Garbary 45 5799

## Lekarskie

Dr. Kazimierz Neyman lekarz  
specjalista chorób wewnętrz-  
nych przyjmuje Wierzbicę 7  
godz. 15-17. Tel. 19-06. 4581

## Nanka

Lekcje maszynopisania. Ogró-  
dowa 20, m. 8. 5426

Szkola Tańców Szacharkówna  
Szczurek, Aleja Marcinkow-  
skiego 2a, parter. 5403

Wróblewski Mlewska — ryt-  
mika, plastyka. Informacje:  
27 grudnia 16 (fotograf), godz.  
10 do 11-tej. 5539

Lekcje przygotowania do  
gimnazjum, gry fortepianowej.  
Siemradzkiego 3, m. 4. 5742

## Osobiste

Trwała, piękna loki. Rynek  
Jeżycki, 1 piętro, narożnik  
Prusa. 5571

## POLICHROMIA

zał. 1912 r.

### Zakład artystycz. witrażów i malarstwa kościelnego

wznosił swoją działalność pod kierow.

art. malarza H. Jackowskiego  
art. malarza J. Ożmiana  
architekta Z. Derdy

Poznań, ul. Bukowska 11 m. 6  
Warszaty ul. Górna Wilda 37

5562

## WEŁNĘ owczą surową (niepraną)

kupuje

## CZESŁAW BIAŁECKI

Skup wełny surowej, słomy lnianej i konopnej  
Poznań, Marszałka Focha 4 m. 23 I ptr.  
Tel. 6908 (Firma przedwojenna). 5750

## PAWILON

Rynek Wildecki

Zawiadamiamy Szanowną Klientelę, iż z dniem 1-go  
września 1945 koncertuje nowy zespół muzyczny pod  
kierownictwem kapelmistrza Szambelana.  
Wyborowa pieczywa oraz dobrze zaopatrzone bufet

5739

## Kokczyński i S-ka

Poznań, ul. Podgórna 8 — telefon 17-55

Kupuje i dostarcza artykuły  
techniczne, metale, narzędzia, pasy

5694

## Na nowy rok szkolny!!!

poleca:

Podręczniki, artykuły piśmienne, artykuły  
szkolne oraz wszelkie pomoce naukowe.

Spółdzielnia Pomocy Szkolnych „Oświata”  
w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 78. 5636

Szanowna Klientelo! Zawiadamiamy, że z dniem 1-go  
września 1945 koncertuje nowy zespół muzyczny pod  
kierownictwem ob. Jana Popiela. Równocześnie  
polecamy naszą wykwintną kuchnię oraz znakomite  
trunki.

## Kawiarnia i Restauracja

„Artystyczna”

gmach Teatru Wielkiego

5810

## Reklama współdziała

w odbudowie kraju

## Księgarnia Spółdzielnia Wydawn. Czytelnik

Poznań, Czerwonej Armii 1 (św. Marcina)

### Kupuje książki

z wszystkich dziedzin wiedzy.

5161

## Rzemieślnicy!!!

Już ukazały się dla Was fachowe książki!

l to:

Podręcznik dla piekarzy

Brukarkstwo

Materiałoznawstwo ogólne (dla wszyst-  
kich zawodów),

a w najbliższym czasie pojawią się jeszcze:

Podręcznik dla kominarzy

Podręcznik dla szewców

Podręcznik dla rzemieślników działu  
drzewnego.

Do nabycia w Spółdzielni Pomocy Szkolnych  
„Oświata” w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 78 —  
i we wszystkich księgarniach.

5637

## H. CEGIELSKI S. A.

poszukuje dla swych pracowników  
pokoi umeblowanych jedno- i dwu-  
osobowych na stałe lub na krótszy czas.  
Przejmnie również mieszkania, w któ-  
rych jest do wykonania mniejszy re-  
mont.

Pośrednicy mile widziani.

Zgłoszenia prosimy kierować do Adm.  
Nieruchomości ty. H. Cegielski S. A.,  
Górna Wilda 160.

5612

## Ampułki 10 cm ze szkła jennajskiego słoiki 50,0

suszarkę na gaz lub prąd

kupi

## R. BARCIKOWSKI S. A.

Poznań, ul. Towarowa 22

5531

## OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 i ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Powatna fabryka octu poszu-  
kuje od zaraz samodzielnych  
bednarzy. Pilne zgłoszenia  
„Głos Wielkopolski” nr 5523.

Chłopiec do posyłek może się  
zgłosić. Palarnia kawy St.  
Milachowski, Żurawia 1921.  
5522

Ekspedient(ka) zaraz potrze-  
bny. Wymagana dłuższa prak-  
tyka w składach delikate-  
sów. Zgłoszenia: plac Wolno-  
ści 11, Janowicz. 5520

Krawiec na damską konfekcję  
poszukuje Malinowski, Sło-  
wackiego 17, m. 7. 5511

Hańciarki na prace wojskowe  
potrzebne. Zgłoszenia: Dom  
Sportowy, Walki Młodych 33.  
5510

Chłopiec do posyłek i lek-  
kiej pracy może się zgłosić.  
Dom Sportowy, Walki Młodych  
33. 5509

Oczy solidnej do dziecka  
1/4 l. poszukuję. Kossaka 12,  
m. 5. 5506

Rybnik do ryfowania wał-  
ków mylnych może się zgło-  
sić. Młyn Motorowy Zdzie-  
sława — Zdziesława, pow.  
Gniezno. 5503

Apteka w Wolsztynie poszu-  
kuje magistra(erke) lub po-  
mocnika(cy) aptekarskiego.  
5497

Ratynowana siła biurowa z  
praktyką, biegle pisać, ma-  
szynę zaraz potrzeba. Pi-  
sownie zgłoszenia wraz z  
życiorysem do „Głosu Wiel-  
kopolskiego” nr 5486.

Maszynista inteligentna, z  
wykształceniem średnim, po-  
trebna. Piotr Pieprzycki, ma-  
szyny biurowe, Marcinkow-  
skiego 26. 5476

Fryzjerka i uczennica lub u-  
czeń potrzebni. Jackowski-  
go 9. 5462

Służąca, uczciwa, starsza, go-  
towanie, na stałe. Dobrze  
traktowanie. Nanczyński Ma-  
ciejak, Bojanowo Pozn. 5461

Gospośa bez prania. — Rze-  
peckiego 7a, m. 3. 5460

Nauczyciel przedmiotów han-  
dlowych poszukuje prywatne  
kursy. Oferty „Głos Wielko-  
polski” nr 5657.

## Szuka posady

Ogrodnik, długoletni kierow-  
nik ogrodu, 5 letnia szkoła  
ogrodnicza państwowa w Ko-  
źminie, 20 lat praktyki fa-  
chowej, specjalista hodowli  
wczesnych warzyw i kwia-  
tów pod szkłem, poszukuje  
przyjmię stanowisko kierow-  
nika lub samodzielnego ogro-  
dnika. Oferty kierować Piotr  
Kaczmarek, Szamotuły, Dwor-  
cowa 5. 5274

Kowal szofer, posiadający do-  
bre świadectwa, poszukuje  
posady od 15. 9. Oferty  
„Par”, Poznań, Ratajska 7,  
pod nr 66. 5350

Urządnicę gospod., lat 40, sa-  
motną, poszukuje posady.  
Przyjmie również zajęcie po-  
krewne. Oferty „Głos Wiel-  
kopolski” nr 5643.

Silny chłopiec poszukuje pra-  
cy, najchętniej traktorzysty  
(Buldog-Lanc). Oferty „Głos  
Wielkopolski” nr 5624.

Księgową - bilansistkę przy-  
jmuje pracę w godzinach po-  
południowych lub w dom. Of.  
„Głos Wielkopolski” nr 5623.

Szyje garderobę damską szyb-  
ko oraz wszelką reperację.  
Grottigera 10, m. 11. 5618

Technik dentytystyczny, samo-  
dzielny, operatywny, technika,  
przyjmuje posadę zaraz, miej-  
scowość obcojęz. Względnie  
wydzierżawi gabinet. Spiesz-  
ne oferty w ramach „Głos  
Wielkopolski” nr 5534.

Książkowiec bil., doświadczone,  
poleca się pp. kncpom —  
przedsiębiorcom. Poznańska  
nr 41, m. 8. 5505

Sekretarkę poszukuje zajęcia  
we większym przedsiębiorst-  
wie lub instytucji. Miejsco-  
wość Gdynia, Gdańsk, Sopo-  
ty lub Szczecin. Oferty „Głos  
Wielkopolski” nr 5474.

Stenotypistka obojętne po-  
sady na prowincji. Of. „Głos  
Wielkopolski” nr 5586.

## Sprzedaż

Mebel różne okazjonalne. Maga-  
zyn mebli Janiak, Rybaki 6.  
4144

Maszyna do liczenia Trium-  
phator Special. Składowa 11,  
m. 3. 5692

Maszynę do szycia, cena 4000,  
w dobrym stanie. Pokrywa,  
Kreka 5, m. 17a. 5690

Używana szafa do rzeczy, ka-  
pna sprzedam. Staszica 19,  
m. 10. 5641

Pianino. Siemradzkiego 3,  
m. 4. 5741

Maszynę do szycia, wpusz-  
czaną, leżankę sprzedam. Zu-  
pańskiego 12, m. 15. 5632

Zegar stojący, antyk, brzo-  
za polska. Oferty „Głos Wiel-  
kopolski” nr 5630.

Komplet narzędzi weteryna-  
ryjnych. Oferty „Głos Wiel-  
kopolski” nr 5628.

Kłosek — pawilon drewniany,  
łóżka, szafa, meble. Strusia  
nr 6, m. 7. 5615

Wózek dla chorego. Marsz.  
Focha 139, m. 6. 5612

Platforma na gumach na 25  
centnarów. Czarnkowska 6,  
Ławica. 5509

Restauracja w centrum miasta  
z powodu wyjazdu natych-  
miast do sprzedania. Oferty  
„Głos Wielkopolski” nr 5607.

Materiały bielskie, szewioty,  
czapki i wszelkie dodatki  
krawieckie. Stefan Kwintek-  
wicz, Półwiejska 35. 5605

Jedwabie, wełny na sukien-  
ki w wielkim wyborze. Ste-  
fan Kwintekwicz, Półwiejska  
nr 35. 5603

Wielka platforma, magiel na  
sprzedaż. Krzyżowicki Osie-  
die, ul. Lęborska 8. 5588

Prywatne Kursy Handlowe  
Smoleńskiego, Wawrzyniaka 33.  
Przyjmują zapisy na półrocz-  
ny kurs handlowy i wieczor-  
owe kursy stenografii. 5656

Parcele bez hipotek, natych-  
miastowe przewiezienie, ter-  
ren miasta Poznania, okazy-  
nie na sprzedaż. Blizsze szcze-  
góły: 27 Grudnia 15, Gerner. 5658

Elegancka szafka do radia i  
gramofonu oraz 4 krzesła ja-  
sne. Krawczyński 35, m. 8  
(Łazarz). 5652

Szafa pokojowa. Zakład sto-  
larski, Szanieckiej 3. 5548

Szafa z mieszaniem, biurko,  
wetrynaryjne lekarstwa, gu-  
mowe rzeczy, wozy, nuty,  
szopy sprzedam. Adres wska-  
że „Głos Wielkop.” nr 5688.

Seodoft „Gerlach”, najnow-  
szy trzydziestosekundowy —  
sprzedam. Wiadomość Kana-  
łowa 7, m. 10. 5684

Papa, 3 rolki i smoła do od-  
stąpienia. Rolna 21, m. 3. 5683

Karbolina czarna, czerw-  
na, zielona, wagi sprzedam.  
Of. „Głos Wielkop.” nr 5681.

Akumulator samochodowy —  
sprzedam. Focha 119, m. 12. 5678

Futro męskie. Oferty (cena)  
„Głos Wielkopolski” nr 5670.

Wóz rzeźnicki do sprzedania.  
Kaczorowski, Ostrówek 6. 5667

Koń ciężki, przycepkę samo-  
chodową. Cieciora Walenty,  
Ks. Skorupki 22. 5662

Lodówka elektr., 1200 litr.,  
czynna, sprzedam. Zgola, Ma-  
szalarska 8, rzeźnictwo. 5660

Sadzonki truskawek, rabarber-  
u polski, Narożny, ogrodnic-  
two, Poznań, aleja Jagosto-  
wianska 40a. 5654

Piec gazowy piekarnikiem,  
biurko, dywan nowy. Dale-  
ka 6, m. 3, Górczyn. 5547

Masyne do pisania i licze-  
nia poleca Kochanowicz i Ska,  
plac Wolności 13. 4904

Frak nowy do sprzedania.  
Rzeczypospolitej 9 — Weber. 4968

Urządzenie składowe, magiel,  
bilard, Lodowa 1, m. 2. 5536

Naturalne esencje, aromaty,  
ekstrakty owocowe do Imo-  
niad, soków, lodów, budyni,  
cukierków, elast, wódek i li-  
kierów w niedostępnej ja-  
kości poleca S. Senczyński,  
Wytwórnia esencji owoc-  
wych, Poznań, ul. Woźna 13. 4484

Najlepsze esencje do Imo-  
niad, lodów, cukierków, ciast,  
wódek i likierów, barwniki  
niezłotliwe dostarcza Doma-  
gański i S-ka, Fabryka esencji  
owocowych, Poznań, Garnar-  
ska 8. Tel. 24-60. 5185

Maszyna do pisania, Koczera,  
powielania. Kochanowicz Ska,  
plac Wolności 13. 4904

Maszyna do pisania „Under-  
wood” oraz duży kilm. Ró-  
żana 4a, m. 19. 4743

Centryfuga, wirówka. Walki  
Młodych 63 m. 5. 4696

Wielonozębie tanie sprzedam.  
Grobła 6 m. 26 (Hirsch). 5220

Aparat radiowy 4 lampy, Phi-  
lipsa, prąd zmienny na sakso-  
fon „alt”. Oferty „Głos Wiel-  
kopolski” nr 5389.

Pastę do obuwia zaanej wy-  
borowej jakości po cenach  
konkurencyjnych poleca Wy-  
twórnia Chemiczna „Kobra”  
Poznań, Dąbrowskiego 83/85,  
Tel. 24-55. 5869

Wytwórnia sznurówadel — A.  
Osiński, Kolejowa 46 m. 24,  
poleca sznurówadel po hur-  
towej cenie. 4684

Radioaparaty i sprzęt radio-  
wy najtańszej Radiomechanika,  
Poznań, Walki Młodych 25.  
3164

Hurtownia dewocjonalii pole-  
ca książki do nabożeństwa,  
rozważań, łaskuszek, modlitw,  
figurę św. różnej wielkości,  
oraz galanterię, zabawki i  
sztuczna biżuteria. Marian  
Janda, Poznań, W. elka 19 —  
tel. 1480 — dawniej Woźna 8.

3079

## Wolne posady

Silny chłopak do roweru trzy-  
kołowego oraz posyłek po-  
trzebny. Zgłoszenia Mgr Ro-  
man Gaj i Ska, Poznań, Pa-  
trona Jackowskiego 34. Fa-  
bryka Wyrobów Żywności-  
wych. 5443

P. C. K. Oddział ul. Śnia-  
deckich 27 zaangażuje natych-  
miast szofer-mechanika do  
robót warsztatowych. k 155

Praktykantów lub uczniów  
przyjmie. S. Duchowski, Po-  
znań, Mielżyńskiego 16. 5701

Pomocnik fryzjerski potrze-  
bny. Sz

